DWUTYGODNIK MIEJSKI

KRAKÓW.PL

Nr 17 (165), 21 października 2015

egzemplarz bezpłatny, ISSN 1898-9039

Kraków na szynach

Szybki tramwaj, metro czy premetro?

Krakowska komunikacja ma już 140 lat!

Rozmowa z Rafałem Świerczyńskim, prezesem MPK SA

Czas kampanii, czas emocji

Felieton Prezydenta Miasta Krakowa

jesień 2015 środy • 11:00

capella cracoviensis
koncerty edukacyjne dla juniorów i seniorów

matinée

teatr przy Szpitalu Babińskiego
ul. Babińskiego 29 Kraków
czas trwania 60' • wstęp wolny
info +48 721 620 833

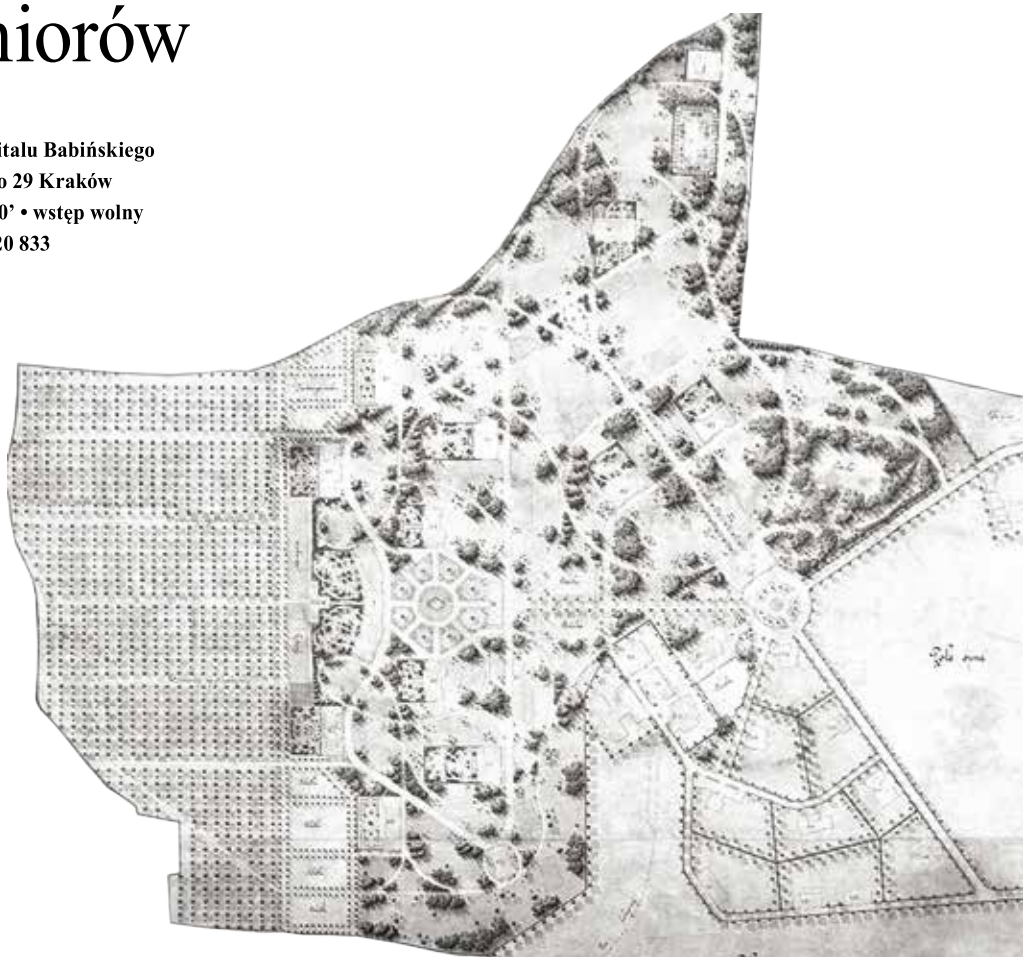

środa 7/10

SOLOWY MOTET
I KANTATA BAROKOWA
Giovanni Battista Pergolesi
kantata Orfeo
Georg Frederic Handel
motet Silete venti

środa 14/10

PROFANUM
NA CHÓR A CAPPELLA
Orlando di Lasso
Prophetiae Sibyllarum
Robert Schumann
Vier doppelchörige Gesänge
Karol Szymanowski
Pieśni kurpiowskie

środa 21/10

ANTOLOGIA SONATY
W XVII WIEKU
Jarzębski Mielczewski
Fontana Frescobaldi

środa 28/10

KWARTETY FORTEPIANOWE
Wolfgang Amadeus Mozart
Kwartet Es-dur
Józef Elsner
Kwartet Es-dur

środa 4/11

DAWNA MUZYKA POLSKA

środa 18/11

SOLOWY MOTET
I KANTATA BAROKOWA
Johann Sebastian Bach
Widerstehe doch der Sünde
Antonio Vivaldi
Nisi Dominus

środa 25/11

GRZEGORZ GERWAZY
GORCZYCKI
kapelmistrz Katedry Wawelskiej
Completorium / Conductus
funebris

środa 2/12

CHOPIN SCHUBERT
OGIŃSKI
kameralistyka wokalna
z historycznym fortepianem

środa 9/12

JOHANN SEBASTIAN BACH
nadworny kompozytor
Elektora Saskiego i Króla
Polski

capellacracoviensis.pl

Dofinansowano ze środków
Ministra Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

organizator
capella cracoviensis

partnerzy
Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
KULTURA DOSTĘPNA

patroni medialni
TVP KRAKÓW
dwójka POLSKIE RADIO
RADIO KRAKÓW
eBilet.pl
Music To The People
High Fidelity.pl

Dwutygodnik miejski KRAKÓW.PL – tu otrzymasz bezpłatny egzemplarz!

Często dostajemy od Państwa pytania, gdzie można otrzymać bezpłatny egzemplarz dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL. Nasza gazeta jest dostępna w co drugą środę w kilkudziesięciu punktach Krakowa – w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3-4, ul. Grunwaldzkiej 8, ul. Lubelskiej 27, w Rynku Podgórskim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Wielopole 18a, ul. Wielickiej 28a, ul. Sarego 4 oraz w: Pawilonie Wyspiańskiego (pl. Wszystkich Świętych 2), siedzibach: MOPS-u (ul. Józefińska 14), Zarządu Infrastruktury Komunalnej i Transportu (ul. Centralna 53), Ośrodka Sportu i Rekreacji (ul. Kolna 2), Zarządu Budynków Komunalnych (ul. Czerwieńskiego 16), Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji (ul. Senatorska 1), Centrum Wspierania Inicjatyw Społecznych (os. Centrum 10), ZCK (ul. Rakowicka 26), Ośrodka Sportowo-Rekreacyjnego „Kurdwanów Nowy" (ul. Wysłouchów 34a), Ośrodka Sportu (ul. Ptaszyckiego 6), Muzeum Historycznego Miasta Krakowa (Rynek Główny 35), a także Szpitala Miejskiego im. S. Żeromskiego (os. Na Skarpie 66) i Szpitala Miejskiego Specjalistycznego im. G. Narutowicza (ul. Prądnicka 35-37). Warto pytać o KRAKÓW.PL także w krakowskich bibliotekach i siedzibach rad dzielnic.

Od kilku lat nasz dwutygodnik jest obecny we wszystkich salonikach prasowych sieci KOLPORTER. Dla ułatwienia podajemy adresy, pod którymi saloniki się znajdują: Dzielnica I Stare Miasto (ul. św. Tomasza 25, ul. Pawia 5, ul. Krowoderska 24, ul. Skałeczna 1), Dzielnica II Grzegórzki (al. Pokoju 20, rondo Mogilskie, ul. Misiołka 1, ul. Lubicz 46), Dzielnica III Prądnik Czerwony (al. 29 Listopada 95, ul. Słoneckiego 9, ul. Powstańców 34C, ul. Bora-Komorowskiego 31), Dzielnica IV Prądnik Biały (ul. Stawowa 61, ul. Opolska 100), Dzielnica V Krowodrza (ul. Lea 53), Dzielnica VI Bronowice (ul. Balicka 18), Dzielnica VII Zwierzyniec (ul. Kościuszki 17), Dzielnica VIII Dębniki (ul. Konfederacka 1, ul. Komuny Paryskiej 1a), Dzielnica XI Podgórze Duchackie (ul. Wysłouchów 27, ul. Beskidzka/Witosa 28), Dzielnica XII Bieżanów-Prokocim (ul. Jerzmanowskiego 12, ul. Mieczysławy Ćwiklińskiej 12), Dzielnica XIII Podgórze (ul. Kalwaryjska 42, ul. Nowohucka 33A, ul. Wadowicka 6), Dzielnica XIV Czyżyny (ul. Nowohucka 52, os. II Pułku Lotniczego 1, al. Pokoju 67), Dzielnica XV Mistrzejowice (os. Bohaterów Września 58, ul. Kniaźnina 2).

Redakcja KRAKOWA.PL

KONKURS

W poprzednim numerze zadaliśmy następujące pytania: 1. W jakich latach Dianne Reeves zdobywała nagrody Grammy? 2. Jaki tytuł nosi najnowsza płyta Dianne Reeves? Prawidłowe odpowiedzi to: 1. Dianne Reeves zdobywała nagrody Grammy w latach: 2001, 2002, 2003, 2006, 2015. 2. Najnowsza płyta Dianne Reeves to „Beautiful life". Zwycięzczynie naszego konkursu: Mariola Ostrowska-Kikin oraz Joanna Abramczyk otrzymały podwójne zaproszenia na koncert Dianne Reeves.

A oto najnowsze pytania konkursowe: 1. Jaka jest najnowsza inwestycja w ramach Krakowskiego Szybkiego Tramwaju? 2. Kiedy i gdzie odbędą się bezpłatne warsztaty gry na perkusji? Odpowiedzi (wraz z imieniem, nazwiskiem oraz numerem telefonu) prosimy nadsyłać na adres: redakcja@um.krakow.pl do 26 października 2015 r. Prosimy także o dołączenie oświadczenia: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie przez UMK moich danych osobowych na potrzeby konkursu".

KRAKÓW krakow.pl

Wydawca: Urząd Miasta Krakowa, Biuro Prasowe, 31-004 Kraków, pl. Wszystkich Świętych 3–4
Adres redakcji: pl. Wszystkich Świętych 3–4, pok. 154, I piętro, tel. 12 616-13-86, e-mail: redakcja@um.krakow.pl
Redaktor naczelny: Beata Klejbuk-Goździalska
Współpracownicy: Jan Machowski, Michał Kozioł, Katarzyna Krasoń, Tadeusz Mordarski, Andrzej Kaczmarczyk, Beata Sabatowicz, Magdalena Bartlewicz, Joanna Dubiel, Szymon Gatlik, Błażej Siekierka, Katarzyna Maleta-Madejska
Zdjęcia: Wiesław Majka, Paweł Krawczyk. Okładka: fot. archiwum MPK SA
Projekt graficzny: PReTEKST. Korekta: Magdalena Kędzierska-Zaporowska. Skład i łamanie: Pro Art Studio
Druk: Arkuszowa Drukarnia Offsetowa Nakład: 30 tysięcy egz. ISSN 1898-9039

Kolejny numer KRAKOWA.PL ukaże się 4 listopada.

W numerze:

KOMUNIKACJA

4. Kraków na szynach
Szybki tramwaj, metro czy premetro?

7. Krakowska komunikacja ma już 140 lat!
Rozmowa z Rafałem Świerczyńskim, prezesem MPK SA

MIASTO

8. Wielkie małe inwestycje
Nowe chodniki, kontrapasy, wiaty przystankowe

9. W świecie szkła
Zajrzyj na Zabłocie!

9. Dowód wymienisz w Bonarce
Nowy Punkt Obsługi Mieszkańców

10. Łączność to przyszłość
Zespół Szkół Łączności świętuje

10. Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

11. Czas kampanii, czas emocji
Felieton Prezydenta Miasta Krakowa

KULTURA

12. Litwa w Krakowie
Wystawy, koncerty, spektakle…

13. Dla kogo marakasy?
Perkusja – instrument dla każdego

SPORT

14. Małe boiska – wielka radość
Dla dzieci, dla rodziców…

15. Szczypiorniak – końcowe odliczanie
O Mistrzostwach Europy w Piłce Ręcznej 2016

15. Dziennikarski rafting na Kolnej
Dziennikarze walczyli z nurtem

ZDROWIE

16. Podaruj bliskiej osobie… nerkę
Życie bez dializ

DLA SENIORÓW

17. Kolejne centrum otwarte!
Seniorzy z Prądnika Białego zyskali nowe miejsce!

17. Centra Aktywności Seniorów
To warto wiedzieć

RADA MIASTA KRAKOWA

18. Okiem Przewodniczącego
Co dalej ze sprzedażą mieszkań komunalnych?

19. Kalendarium Przewodniczącego RMK i wiceprzewodniczących

20. Budżet Obywatelski – podsumowanie
Felieton Dominika Jaśkowca

21. Marzy mi się Ekstraliga
Rozmowa z Józefem Pilchem

22. Głos Dzielnic

23. Różnica między zarabianiem i wydawaniem
Felieton Małgorzaty Jantos

HISTORIA

24. Największe bogactwo narodu
Recenzja książki Franciszka Ziejki

25. II Wielki Test Historyczny dla krakowian

Kraków na szynach

Jeszcze kilka miesięcy temu ten, kto chciał dostać się spod krakowskiego magistratu na ul. Długą, mógł śmiało machnąć ręką na tramwaj poruszający się wokół Plant z… prędkością pieszego. Spacer przez Bracką, Rynek i Sławkowską był przyjemniejszy i szybszy. Ta sytuacja zmieni się w przyszłym roku po zakończeniu ostatniego etapu przebudowy torowiska między ul. Piłsudskiego a Dworcem Głównym. Nowych przyzwyczajeń będą też musieli nabrać kierowcy. Ruch samochodowy wokół Plant będzie jednokierunkowy.

fot. archiwum MPK SA

Andrzej Kaczmarczyk

20 lat temu, jeśli krakowianin nie szedł gdzieś na piechotę, to w 70 proc. wybierał komunikację zbiorową, a jedynie w 30 proc. korzystał z samochodu. Nie, nie kochaliśmy bynajmniej tak bardzo przepełnionych tramwajów. Po prostu nie mieliśmy tylu prywatnych samochodów. Dziś w Krakowie na 1000 mieszkańców przypadają 323 samochody osobowe. Swoje auto ma 57 proc. gospodarstw domowych pod Wawelem. Nabraliśmy więc zwyczajów charakterystycznych wcześniej dla bogatszych miast Zachodu. Dziś już tylko 36,3 proc. z naszych podróży po mieście odbywamy komunikacją zbiorową, 33,7 proc. samochodem, 28,4 proc. pieszo, a jedynie 1,2 proc rowerem. W wypadku podróży do centrum lub przemieszczając się po nim, zachowujemy się inaczej. Rzadziej wybieramy samochód (27,3 proc.) i spacer (22,6 proc.). Natomiast częściej korzystamy z komunikacji zbiorowej (47,7 proc.) i dwukrotnie częściej z roweru (2,4 proc).

Zdaniem prof. Andrzeja Szaraty, kierownika Zakładu Systemów Komunikacyjnych Politechniki Krakowskiej, nasze preferencje w niczym nie odbiegają od gustów mieszkańców innych dużych, a nawet wielkich europejskich miast. Tam też, aby namówić mieszkańców do odstawienia samochodów, władze muszą z jednej strony rozbudowywać i unowocześniać komunikację zbiorową, a z drugiej wprowadzać ograniczenia w ruchu samochodowym. W Londynie wprowadzono opłatę za wjazd do centrum. W Sztokholmie wprowadzono taką opłatę próbnie na kilka miesięcy, po których sami mieszkańcy opowiedzieli się za pozostawieniem tego rozwiązania. Natomiast w Edynburgu przeprowadzono w tej sprawie referendum i pomysł został odrzucony. Zdaniem profesora za kilkanaście lat Kraków też stanie w korku, jeśli nie unowocześnimy komunikacji i nie wprowadzimy kolejnych ograniczeń ruchu w centrum.

Kraków na szynach

Tramwaj to środek transportu miejskiego ekologiczny i pojemny oraz dużo tańszy niż metro. Niestety, również wolniejszy. Nawet obiecywane 16 km/h wokół Plant po remoncie nie zadowoli nikogo na trasie Wzgórza Krzesławickie – Bronowice. Natomiast w porównaniu z autobusem transport szynowy jest tańszy w eksploatacji, ale wymaga droższej infrastruktury. Dla przykładu: żywotność autobusu to 10 lat, a tramwaju nawet 30. Po zestawieniu plusów i minusów, kilka lat temu Kraków postawił więc na budowę Szybkiego Tramwaju.

W listopadzie 2010 r. do użytku została oddana linia rondo Grzegórzeckie – Mały Płaszów. W ten sposób ta część południowego Krakowa otrzymała szybkie tramwajowe połączenie nie tylko z centrum, ale i z Nową Hutą na wschodzie oraz Krowodrzą Górką na północy. W listopadzie 2012 r. pierwszy tramwaj dojechał do pętli Czerwone Maki na osiedlu Ruczaj. (Pierwszy etap inwestycji, czyli połączenie z III Kampusem Uniwersytetu Jagiellońskiego, zakończono rok wcześniej). Kolejne południowe osiedle ma dzięki tej inwestycji szybkie szynowe połączenie z centrum. Całość kosztowała 182 mln zł, w tym 52 mln z funduszy europejskich. Dodatkowo przy pętli autobusowo-tramwajowej powstał pierwszy w mieście parking typu park&ride.

Najnowszą inwestycją w ramach Krakowskiego Szybkiego Tramwaju jest estakada łącząca ulice Lwowską i Wielicką. Za 135 mln zł (w tym 70 mln ze środków unijnych) szynowe połączenie uzyskały kolejne odległe dzielnice Krakowa: Krowodrza Górka z Kurdwanowem, Mistrzejowice z Nowym Bieżanowem i Mały Płaszów z Ruczajem. Natomiast od początku roku 2014 trwa przebudowa odcinka rondo Mogilskie – pl. Centralny. W ramach inwestycji wymieniane są nie tylko torowiska, ale także nawierzchnia jezdni i chodników. Powstaną ścieżki rowerowe i unowocześniona zostanie cała infrastruktura techniczna. Po zakończeniu prac tramwaje pojadą z i do Nowej Huty szybciej i ciszej. Miasto będzie to kosztować 142,9 mln zł (z UE 68,6 mln zł).

Ponadto w czasie wakacji przeprowadzono szereg prac, które w porównaniu z wymienionymi inwestycjami można uznać za detaliczne. Wyremontowano np. torowiska na ul. Westerplatte, Limanowskiego, Dietla, między Dworcem Towarowym a Politechniką Krakowską oraz w tunelu tramwajowym pod dworcem kolejowym. W tym roku w miejskim budżecie na remont torowisk przeznaczono 40 mln zł.

> W Londynie wprowadzono opłatę za wjazd do centrum. W Sztokholmie wprowadzono taką opłatę próbnie na kilka miesięcy, po których sami mieszkańcy opowiedzieli się za pozostawieniem tego rozwiązania.

Od przybytku głowa nie boli

To nie koniec rozbudowy Krakowskiego Szybkiego Tramwaju. W najbliższych

latach dojedzie on do osiedla Azory. Obecnie powstaje koncepcja tej inwestycji, która będzie konsultowana z mieszkańcami. Rok przyszły to czas na zdobycie koniecznych zezwoleń, a potem ruszy budowa, której finał ma nastąpić najpóźniej do 2020 r. Nowa trasa zostanie funkcjonalnie połączona z drugą oczekiwaną linią do Górki Narodowej. Niewykluczone, że oba newralgiczne odcinki będą powstawać jednocześnie. Szacunkowe koszty to 100 mln zł (linia na Azory) i 250 mln zł (Górka Narodowa). Ponadto w ubiegłym roku zakończyły się także konsultacje społeczne dotyczące budowy trasy tramwajowej od ul. Meissnera do Mistrzejowic. W gotowej już koncepcji trasy przewidziana jest m.in. budowa tunelu pod rondem Polsadu.

– Powinniśmy mierzyć siły na zamiary i nie wstrzymywać rozbudowy Krakowskiego Szybkiego Tramwaju, marząc o metrze – mówi inż. Marek Bauer z Politechniki Krakowskiej – należy zagęszczać sieć tramwajową tak, by mogła działać w sposób niezawodnościowy tzn. że gdy się coś wydarzy na jednej linii, można łatwo zorganizować objazd. Jego zdaniem trasa ulicą Meissnera powinna zostać przedłużona do al. Pokoju. Tramwaj powinien połączyć też Kurdwanów z Borkiem Fałęckim, a także pojechać ulicą Piastowską, łącząc Cichy Kącik z ul. Podchorążych.

Bauer jest też zwolennikiem tzw. premetra, czyli wykorzystywania tuneli dla przyśpieszenia transportu tramwajowego w centrum. Według niego można rozważać budowę tunelu od ronda Mogilskiego – pod Alejami – aż do ul. Czarnowiejskiej, a nawet dalej, a także tunelu pod Rynkiem. W obu przypadkach zastrzega jednak, że ostateczną opinię co do obu propozycji uzależnia od dokładnej analizy.

Vox populi, vox Dei

Jedno z pytań przeprowadzonego 25 maja 2014 r. krakowskiego referendum brzmiało: „Czy jest Pani/Pan za budową metra w Krakowie?". Frekwencja dopisała, a za metrem opowiedziało się 55,11 proc. głosujących. Przeciw było 44,89. Różnica nienokautująca, ale znaczna. W związku z tym prezydent Jacek Majchrowski zlecił opracowanie „Studium rozwoju systemu transportu Miasta Krakowa". Przetarg na nie wygrało poznańskie Biuro Inżynierii Transportu Pracownie Projektowe Cejrowski & Krych. Dokument ten ma dać odpowiedź na pytanie, jaki środek transportu szynowego (przy współdziałaniu z komunikacją autobusową) zapewni miastu najwydajniejszą i najbardziej ekonomiczną komunikację zbiorową. Rozpatrywane są następujące warianty: opcja budowy metra jako podstawowego środka systemu transportu w mieście; opcja premetra – szybkiego tramwaju w tunelach lub na estakadach oraz opcja szybkiego tramwaju (w realizowanej obecnie formule) z ewentualnymi odcinkami tunelowymi. Zlecenie przewiduje też możliwość opracowania wersji autorskiej będącej kompilacją trzech wymienionych wcześniej.

Poznańskie biuro ma też odpowiedzieć na pytanie o najwłaściwszy sposób finansowania wybranego wariantu. W rachubę wchodzi finansowanie wyłącznie z budżetu miasta, finansowanie z budżetu miasta z udziałem środków bezzwrotnych (fundusze UE), finansowanie w trybie partnerstwa publiczno-prywatnego, w trybie koncesji lub przez spółkę celową powołaną przez miasto Kraków.

Wszystkie rozwiązania mają swoje plusy i minusy. Zdaniem projektanta systemów transportu Stanisława Albrichta metro jest konieczne. Kraków czeka realizacja trzech wielkich projektów. Jeden to Nowa Huta Przyszłości, a dwa pozostałe to specjalne strefy biznesowe wokół Portu Lotniczego i po drugiej stronie miasta w rejonie Płaszów-Rybitwy-Bieżanów. Ich realizacja to 100 tys. nowych miejsc pracy, 150 tys. nowych mieszkańców. Według Albrichta ograniczenie komunikacji do kolei aglomeracyjnej i szybkiego tramwaju będzie w tej sytuacji niewystarczające, zwłaszcza że nie da się już puścić więcej tramwajów przez kluczowe dla takiej komunikacji centrum miasta. Metro można zbudować przy unijnym wsparciu, a bogacące się miasto będzie stać na jego utrzymanie.

Natomiast Marek Bauer uważa, że metro jest dla Krakowa za drogie. Samo utrzymanie pierwszej linii wschód–zachód kosztowałoby nas 200 mln rocznie, czyli prawie połowę z tego, co wydajemy na całą komunikację dzisiaj. Natomiast szybki tramwaj lub premetro jest dużo tańsze i w praktyce niewiele wolniejsze. Średnia prędkość komunikacyjna (czyli z postojami na stacjach) warszawskiego metra to 32 km/h, a krakowskiego tramwaju nr 50 to 24 km/h.

Z którą opinią zgodzą się autorzy „Studium rozwoju systemu transportu Miasta Krakowa", dowiemy się w drugiej połowie listopada, kiedy to zgodnie z umową opracowanie zostanie przekazane władzom miasta.

fot. archiwum MPK SA

Krakowskie tramwaje są coraz nowocześniejsze i wygodniejsze

Krakowska komunikacja ma już 140 lat!

Świętowanie jubileuszu 140-lecia komunikacji miejskiej w Krakowie to także okazja do tego, aby pomagać innym – o okrągłej rocznicy krakowskiego transportu z **Rafałem Świerczyńskim**, prezesem zarządu Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego SA w Krakowie rozmawia Marek Gancarczyk.

W tym roku świętujemy 140. rocznicę powstania krakowskiej komunikacji miejskiej. Co dla Pana jest najważniejszym elementem tych obchodów?

Rafał Świerczyński: Przede wszystkim zależało nam, aby 140-lecie komunikacji obchodzić wspólnie z mieszkańcami, naszymi pasażerami. To dlatego zaprosiliśmy dzieci wraz z rodzicami do wspólnej zabawy w naszej zajezdni w Dniu Dziecka oraz do przejazdu tramwajami i autobusami podczas parady naszych pojazdów. Jednym z najważniejszych elementów, od którego rozpoczęliśmy obchody jubileuszu, jest akcja oddawania krwi przez pracowników MPK SA. Chcemy zebrać w tym roku co najmniej 140 litrów krwi. Poza tym promujemy honorowe krwiodawstwo, wykorzystując nasze nośniki reklamowe. Nie zapominamy jednak o naszym podstawowym obowiązku, jakim jest zapewnienie pasażerom bezpiecznego i komfortowego transportu. To dla nich zamawiamy nowoczesne pojazdy wyposażone w innowacyjne rozwiązania. Dlatego cieszę się, że to właśnie w tym roku mogliśmy przekazać pasażerom nowe tramwaje „krakowiaki" czy też ogłosić przetarg na zakup autobusów elektrycznych.

W ramach obchodów mieszkańcy zostali zaproszeni do udziału w paradzie historycznych i współczesnych pojazdów MPK SA. Krakowianie oczekują, że tych nowoczesnych pojazdów będzie coraz więcej. Jakie plany związane z pozyskaniem nowoczesnych tramwajów i autobusów ma MPK SA?

RŚ: Rzeczywiście w paradzie, którą zorganizowaliśmy, mieszkańcy mieli do dyspozycji nie tylko pojazdy zabytkowe, które przypominają o historii naszego miasta, ale także pojazdy nowoczesne. Odpowiadając wprost na pytanie, mogę potwierdzić, że w Krakowie będzie przybywało nowych tramwajów i autobusów. Naszym najważniejszym celem jest zakup ok. stu nowoczesnych tramwajów do 2020 r. W tym samym czasie chcemy także sprowadzić do Krakowa ok. 60 elektrycznych autobusów do obsługi ścisłego centrum miasta. Część taboru wymienimy także na autobusy hybrydowe. Dzięki tym inwestycjom w najbliższych latach będziemy w stanie wycofać z ruchu wszystkie autobusy z silnikami poniżej normy Euro 4.

fot. archiwum MPK SA

dr Rafał Świerczyński – ekonomista o specjalności bankowość i finanse (UEK), w 2004 r. uzyskał doktorat z zakresu zarządzania w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie; doświadczenie zawodowe zdobywał w instytucjach finansowych, pracę w MPK SA w Krakowie rozpoczął w 2012 r. na stanowisku dyrektora ds. ekonomiczno-finansowych

Kiedy krakowian zaczną wozić elektryczne autobusy, których właścicielem będzie już MPK SA?

RŚ: Obecnie trwa postępowanie przetargowe, które jeszcze w tym roku wyłoni dostawcę czterech nowych autobusów elektrycznych. Zaczną wozić pasażerów w 2016 r. Kolejne tego typu pojazdy będziemy kupować w ramach projektu Zintegrowane Inwestycje Terytorialne, który jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej. Dzięki temu projektowi w Krakowie pojawi się ok. 15 autobusów napędzanych energią elektryczną.

Zakup nowych tramwajów pozwoli na wymianę kolejnych składów z wysoką podłogą. Czy dzisiaj można już powiedzieć, kiedy ostatni taki tramwaj zostanie wycofany z ruchu?

RŚ: Dziś trudno jest odpowiedzieć na pytanie, kiedy uda się nam zrealizować ten cel. Zależy to przede wszystkim od zakupu ok. 100 nowych wagonów w ramach unijnych projektów, o którym wcześniej wspominałem. Ważna będzie także realizacja planowanych przez nas modernizacji części wagonów, której celem będzie dodanie elementu niskiej podłogi w tramwajach wysokopodłogowych.

Krakowski przewoźnik ciągle stara się korzystać z innowacyjnych rozwiązań, które są dostępne na rynku transportowym. Tak było np. z uruchomieniem linii, na której zaczęły w 2014 r. kursować elektryczne autobusy. Co z takich rozwiązań MPK SA planuje wprowadzić w najbliższej przyszłości?

RŚ: Mogę zdradzić, że podczas przetargu na zakup nowych tramwajów, będziemy wymagać od producentów dostawy wagonów wyposażonych w superkondensatory. Dzięki nim tramwaje będą mogły przejechać pewne odcinki trasy bez konieczności pobierania energii z sieci trakcyjnej. To pozwoli w przyszłości na uruchomienie w obrębie I Obwodnicy fragmentów linii bez konieczności stawiania słupów trakcyjnych. Będzie to uzależnione od możliwości dostosowania do tego rodzaju rozwiązania wagonów starszego typu. Biorąc jednak pod uwagę to, jak dynamicznie rozwija się ten obszar rynku, być może już za kilka lat będziemy mieli możliwość korzystania w Krakowie z fragmentów linii w centrum, gdzie tramwaje będą kursować bez sieci trakcyjnej, a ich superkondensatory będą ładowane np. indukcyjnie podczas postoju na przystankach.

Oprócz tego na pewno będziemy inwestować w nowoczesne sposoby zakupu biletów, wykorzystując do tego sieci telefoniczne i internet.

Jako przedsiębiorstwo MPK SA służy pasażerom. Czego im chce Pan życzyć?

RŚ: To prawda, jako przedsiębiorstwo mamy obowiązek służyć mieszkańcom, zapewniając im bezpieczny, komfortowy i punktualny transport. Naszym pasażerom chciałbym życzyć przede wszystkim realizacji wszystkich planów, zarówno tych związanych z życiem zawodowym, jak i rodzinnym.

Wielkie małe inwestycje

Ten rok to wysyp niedużych, ale bardzo ważnych dla mieszkańców inwestycji. Szczególnie dużo zyskają piesi, rowerzyści, a także pasażerowie komunikacji miejskiej.

Jan Machowski

Od początku lipca 2015 r. Zarząd Infrastruktury Komunalnej i Transportu w Krakowie wyremontował ponad 40 chodników i ulic. Wśród tych pierwszych znalazły się m.in. te przy ul. Zachodniej, ul. Zakopiańskiej, ul. Pod Kopcem, ul. Na Załęczu, ul. Kwartowej, Drodze nad Białuchą, ul. Senatorskiej, ul. Focha, ul. Chełmskiej, ul. Pastelowej, ul. Pszczelnej, ul. Kijowskiej, ul. Słowackiego, ul. Tatarskiej, ul. Łanowej, ul. św. Anny, ul. Cybulskiego, ul. Wiślickiej, ul. Saskiej (remont chodnika przy przystanku), ul. Czarnowiejskiej oraz ul. Katowickiej. Wymieniona została nawierzchnia ulic: Na Leszczu, Bieszczadzkiej, Kołodziejskiej, Żołnierskiej, Paulińskiej, Czystej, Dietla, Oboźnej od Składowej, Pyjasa, Kazimierza Wielkiego, Chełmskiej, Nad Czerną, Browarnianej, ul. Homolasca, ul. Skrzetuskiego, św. Anny, Cybulskiego, Słoneckiego, Cechowej, Witosa i Bronowickiej.

Na poprawę komfortu i jakości infrastruktury zwracają uwagę także rowerzyści. To dla nich powstaje coraz więcej kontrapasów, czyli wydzielonych pasów na jezdniach jednokierunkowych, po których mogą jechać w przeciwnym kierunku do tego, który obowiązuje kierowców samochodów.

Nowością są zamontowane w tym roku podpórki rowerowe (15 sztuk), umożliwiające cyklistom oczekiwanie na zielone światło w wygodnej pozycji, bez konieczności zsiadania z roweru. Znajdują się one w następujących lokalizacjach: Szwedzka/Monte Cassino, Kapelanka/Twardowskiego, Kapelanka/Słomiana, al. Pokoju (wjazd do Plazy), Nowohucka/Kuklińskiego (3 sztuki), rondo Mogilskie (2), rondo Grzegórzeckie, Meissnera/Pilotów, rondo Dywizjonu 308 (2), Meissnera/Ugorek. Poprawę komfortu odczuwają też pasażerowie. Od początku września ZIKiT wymienia stare wiaty przystankowe na nowe. Już obecnie zamontowano kilkanaście takich wiat.

Wymienione zostało także oświetlenie uliczne. Od 1 września na terenie Nowej Huty i Podgórza prowadzone były prace związane z programem SOWA, polegające na wymianie kabli i słupów oświetleniowych. W ubiegłym tygodniu natomiast prowadzona była modernizacja oświetlenia ulicznego (także w ramach programu SOWA) w Śródmieściu i Krowodrzy.

Nowe kontrapasy

Od początku tego roku takie udogodnienia pojawiły się na ulicach:

- **Korzeniowskiego (230 m)**
- **Madalińskiego (110 m)**
- **św. Wawrzyńca (130 m)**
- **Szczecińskiej (340 m)**
- **Tuchowskiej (400 m)**
- **Olszańskiej (250 m)**
- **Urzędniczej (620 m)**
- **Barskiej (370 m)**
- **Bałtyckiej (180 m)**
- **Podwale (300 m)**
- **Meissnera (70 m)**
- **Włóczków (40 m)**
- **Dygasińskiego (650 m)**
- **Saskiej (240 m)**
- **pl. Inwalidów (100 m).**

Przetargi na sprzedaż nieruchomości organizowane w listopadzie 2015 r.

Treść ogłoszeń o przetargach wraz z mapą lokalizacji zamieszczona jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Miasta Krakowa www.bip.krakow.pl (Finanse i Mienie/Nieruchomości Miasta Krakowa/Przetargi na Nieruchomości). Szczegółowe informacje odnośnie do nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu można uzyskać w Wydziale Skarbu Miasta, ul. Kasprowicza 29, tel. 12 616-98-8,12 616-98-09, w godzinach pracy urzędu. Aktualna oferta nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży:

Położenie nieruchomości	Nr działki	Powierzchnia w ha	Obręb	Cena wywoławcza w zł	Kwota Wadium Płatne do dnia	Data i godzina przetargu
ul. św. Wawrzyńca 5, lokal mieszk. o pow. 5,72 m kw.+ piwnica o pow. 9,29 m kw., parter, pokój, kuchnia, WC, przedpokój	57/1000 cz. Dz. 35	0,0304	15 Ś	285 300,00	29 000,00 2.11.2015r	5.11.2015 godz. 9.00
ul. Lubomirskiego 3, lokal mieszk. o pow. 37,58 m kw. + piwnica 3,71 m kw. parter oficyna, pokój, kuchnia, łazienka	41/1000 cz 3/5	0,0526	50 Ś	182 080,00	19 000,00 2.11.2015r	5.11.2015 godz. 10.00
ul. Promienistych 5, lokal mieszk. o pow. 40,32 m kw. XI piętro, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój	11/1000 cz. uw 481/4	0,0443	22 Ś	159 200,00	16 000,00 2.11.2015r	5.11.2015 godz.11.00
ul. Pierzchówka dec. WZ budowa garaży	208/4 209/9	0,1964	48 P	174 900,00 brutto	18 000,00 2.11.2015r	5.11.2015 godz. 12.00
ul. Laskowa dec. WZ budynek mieszkalny jednorodzinny	283/3 1/2 cz 283/4	0,1431 0,0182	56P	228 000,00 brutto	23 000,00 2.11.2015r	5.11.2015 godz. 13.00
ul. Strzelców, mpzp „Prądnik Czerwony-Północ" tereny zabudowy usługowej U.13	681/47	0,1612	22 Ś	1 282 000,00	129 000,00 16.11.2015	19.11.2015 godz. 9.00

W świecie szkła

Centrum Szkła i Ceramiki przy ul. Lipowej 3 – inicjatywa krakowskiego Oddziału Szkła i Materiałów Budowlanych Instytutu Ceramiki i Materiałów Budowlanych – to wyjątkowe miejsce, które przybliża historię i technologię sztuki szklarskiej, ze szczególnym naciskiem na funkcjonowanie tego przemysłu w Krakowie.

Patryk Lewandowski

Koncepcja stworzenia wystawy stałej „Szkło w Krakowie. przemysł i sztuka. 1931–1998" wynikała z chęci dokumentacji technologii w polskim przemyśle szklarskim, prezentacji historii jej rozwoju, ilustracji tradycji i osiągnięć oraz popularyzacji wiedzy na temat produkcji szkła. Dzisiaj, wraz z powstaniem Lokalnego Programu Rewitalizacji Zabłocia, zmierzającego do kulturalnego ożywienia dzielnicy, Centrum nie tylko chce dokumentować, ale i edukować, łącząc historię z teraźniejszością.

Zabytkowe eksponaty pozyskane przed laty zostały dobrane tak, aby opowiadać dzieje dawnej Huty Szkła, powstałej w 1931 r. i funkcjonującej do wybuchu II wojny światowej. Walory plastyczne, elementy multimedialne i przemyślana koncepcja sprawiają, że wystawa robi duże wrażenie na zwiedzających.

W przestrzeni wystawienniczej Centrum Szkła i Ceramiki znajduje się także Galeria Lipowa 3, która organizuje cykliczne wystawy prac polskich artystów współczesnych, oferuje też oryginalne, ręcznie wykonane wyroby ze szkła i ceramiki własnej produkcji oraz pochodzące od polskich artystów. Od 2012 r. odwiedzający mogli podziwiać pracę kilkunastu twórców z Polski tworzących tak w szkle, jak i ceramice. Najnowsza ekspozycja „Przestrzeń Geometrii" prezentuje prace studentów oraz absolwentów ASP w Warszawie kierowanej przez dr. hab. Stanisława Bracha, prof. ASP w Warszawie. Wystawę można zwiedzać do 27 listopada.

Największą grupę zwiedzających przyciąga jednak inna atrakcja – jedyne w Małopolsce pokazy formowania szkła na żywo! Wieloletnie doświadczenie rzemieślników pracujących przy produkcji szkła pozwoliło na uruchomienie miejsca, gdzie odwiedzający mogą z bliska zobaczyć, jak formowane jest szkło i jak trudny jest zawód hutnika. Róża, kot, ptaszek, wazon czy patera to tylko niektóre z wzorów, które formowane są na oczach uczestników tej niecodziennej prezentacji. Każdy pokaz zakończony jest możliwością spróbowania własnych sił w zawodzie hutnika-szklarza. Dzięki pomocy pracowników Centrum każdy z uczestników pokazu może samodzielnie wydmuchać szklaną bańkę i sprawdzić, jak ciężki jest hutniczy piszczel.

Centrum Szkła i Ceramiki Lipowa 3 mieści się naprzeciwko Fabryki Emalii Oskara Schindlera MHK oraz Muzeum Sztuki Współczesnej MOCAK. Jest kolejną atrakcją tej niegdyś zaniedbanej i zapomnianej części Krakowa, a dzisiaj rewitalizowanej i coraz bardziej popularnej.

fot. archiwum Centrum Szkła i Ceramiki

Centrum Szkła i Ceramiki to jedyne miejsce w Małopolsce, gdzie można zobaczyć formowanie szkła na żywo

Dowód wymienisz w Bonarce

Czy złożenie wniosku o wymianę dowodu osobistego lub wydanie prawa jazdy można połączyć z zakupami? Oczywiście, że tak! Przekonało się już o tym wielu krakowian korzystających z Punktu Obsługi Mieszkańców UMK w Galerii Bronowice, gdzie dyżurujący urzędnicy od ręki udzielają wszelkich informacji i pomagają w załatwieniu niezbędnych formalności. – To świetne rozwiązanie, nie muszę specjalnie jechać do urzędu, aby złożyć wniosek o dowód, bo mogę to zrobić przy okazji zakupów – mówi pani Alicja, która właśnie zmieniła nazwisko i musi wyrobić sobie nowy dowód.

Popularność tego rozwiązania sprawiła, że 5 października identyczny Punkt został otwarty w Galerii Bonarka City Center.

Podobnie jak w Punkcie Obsługi Mieszkańców w Galerii Bronowice w POM zlokalizowanym w Galerii Bonarka City Center krakowianie mogą załatwić sprawy związane z meldunkiem i dowodem osobistym, a także te dotyczące prawa jazdy i dowodu rejestracyjnego oraz rejestracji i prowadzenia działalności gospodarczej. Punkt Obsługi Mieszkańców jest czynny od poniedziałku do soboty, w godz. od 10.00 do 18.00. Dyżur pełni w nim czworo urzędników z Wydziału Ewidencji Pojazdów i Kierowców oraz Wydziału Spraw Administracyjnych.

O skuteczności i wygodzie tego rozwiązania świadczy popularność funkcjonującego od 30 listopada 2013 r. Punktu Obsługi Mieszkańców w Galerii Bronowice. Od tego czasu (do końca sierpnia tego roku) krakowianie załatwili tam 7420 formalności z zakresu ewidencji ludności oraz 8963 sprawy dotyczące działalności gospodarczej. Mieszkańcy złożyli też 10 657 wniosków o wydanie dowodów osobistych, odebrali 1571 praw jazdy i 8986 dowodów rejestracyjnych oraz zarejestrowali 11 501 pojazdów. Urzędnicy pracujący w POM w Galerii Bronowice udzielili łącznie 16 721 informacji. (JD)

Łączność to przyszłość

„Męski zakon o zaostrzonej formule", „wielka łącznościowa rodzina" – tak dyrektor Antoni Borgosz zwykł mawiać o swojej placówce, która w tym roku świętuje 70-lecie. Trzeba dodać, że Zespół Szkół Łączności to jedna z najlepszych szkół technicznych w Polsce, od lat znajdująca się na podium w rankingu szkół ponadgimnazjalnych „Perspektyw".

Beata Klejbuk-Goździalska

Choć w listopadzie świętujemy 70-lecie, tradycje szkół łączności w Krakowie sięgają jeszcze schyłku lat 30. XX w. Utworzono wówczas przy Państwowej Szkole Przemysłowej trzyletnie Liceum Telekomunikacyjne. Działalność szkoły przerwał wybuch wojny, a po jej zakończeniu utworzono Państwowe Gimnazjum i Liceum Telekomunikacyjne, do którego przyjęto 69 uczniów. Kolejne lata to zwiększająca się liczba uczniów i rosnąca renoma placówki. Szkoła zyskała nowy budynek, imię – Obrońców Poczty Polskiej w Gdańsku, a w 1972 r. przyjęła znaną dziś nazwę Zespołu Szkół Łączności. W ciągu 70 lat swojego istnienia szkoła kształciła uczniów w wielu dziedzinach, m.in. technice łączeniowej, teletransmisji, radiokomunikacji, telekomutacji, radiologii, elektronice, telekomunikacji, informatyce, teleinformatyce. Przygotowała do zawodu wielu wysokiej klasy specjalistów, ale jej absolwenci zostawali także m.in. lekarzami, aktorami, księżmi i biznesmenami. To dowód na wszechstronność kształcenia w ZSŁ i wierność przypominanej przez obecnego dyrektora Antoniego Borgosza dewizie, że „każdy dobry technik jest dobrym humanistą".

Historia historią, ale należy też oddać, że placówka ma niepowtarzalną atmosferę, o której mówią i nauczyciele, i uczniowie, i absolwenci, którzy do szkoły chętnie wracają, choć już w innych rolach. Potwierdza to też każdego roku niesłabnąca popularność placówki wśród absolwentów gimnazjów.

Uroczystość jubileuszowa odbędzie się 14 listopada w Centrum Kongresowym ICE – szczegółowe informacje dotyczące jej przebiegu można znaleźć na stronie: www.tl.krakow.pl/70lat.

fot. archiwum ZSŁ

Najlepsza szkoła techniczna w Małopolsce ma już 70 lat!

Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

3 października

- Uroczyste otwarcie boiska wielofunkcyjnego wybudowanego w ramach umowy społecznej dotyczącej ZTPO na terenie Dzielnicy XVIII, ul. Branicka 26

fot. Kancelarii Prezydenta UMK

5 października

- Wizyta w Punkcie Obsługi Mieszkańców, Galeria Bonarka City Center

6 października

- Spotkanie z Konsul Generalną Węgier Adrienne Körmendy

8 października

- Ceremonia otwarcia I Mistrzostw Seniorów o Puchar Prezydenta Miasta Krakowa, KS Bronowianka
- Otwarcie Centrum Aktywności Seniorów „Toń", ul. Łokietka 267
- Wizyta Ambasadora Irlandii Gerarda Keowna
- Obchody 125-lecia istnienia Domu Pomocy Społecznej im. Ludwika i Anny Helclów, ul. Helclów 2
- Uroczysta Gala Jubileuszowa 140-lecia Komunikacji Miejskiej w Krakowie, Centrum ICE Kraków

9 października

- 20-lecie powstania Rady Seniorów Małopolskiego Związku Piłki Nożnej, hotel Pod Wawelem, pl. Na Groblach

10 października

- Uroczyste otwarcie Centrum Sportów Konnych w Odporyszowie

12 października

- Ogólnopolski Kongres „Karty Dużej Rodziny" organizowany przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Opera Krakowska

13 października

- Przekazanie przez Gminę Miejską Kraków radiowozów policyjnych Komendzie Miejskiej Policji, pl. Wszystkich Świętych
- Konferencja prasowa w związku z przystąpieniem Krakowa do inicjatywy BIHAPI (Business Intelligence Hackathon API), MOCAK
- Wręczenie nagród Prezydenta Miasta Krakowa kadrze kierowniczej krakowskich szkół, sala Obrad RMK

14 października

- Konferencja „WSPÓLNA PRZESTRZEŃ – 25 lat doświadczeń – od transformacji do partycypacji", Centrum Kongresowe ICE Kraków
- Obchody 50-lecia działalności Krakowskiego Szkolnego Ośrodka Sportowego, ul. Gęsia

15 października

- Międzynarodowe Biennale Architektury, Centrum ICE Kraków
- Otwarcie zrewitalizowanego boiska przy SP nr 107, ul. Zdrowa 6

Czas kampanii, czas emocji

Zdecydowanie najważniejszą dla Krakowa ubiegłotygodniową informacją była decyzja prezydenta Andrzeja Dudy w sprawie znowelizowanej ustawy Prawo ochrony środowiska. Czekaliśmy na nią z niecierpliwością od chwili, gdy okazało się, że Naczelny Sąd Administracyjny podtrzymał wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie, który stwierdził nieważność uchwały Sejmiku Województwa Małopolskiego, zakazującej używania paliw stałych do ogrzewania mieszkań i domów w Krakowie. Cieszę się, że Pan Prezydent zdecydował się złożyć swój podpis pod tą ustawą. I nie przeszkodziła temu kampania wyborcza.

fot. archiwum własne

Jacek Majchrowski

Jacek Majchrowski

Chcę podkreślić, że Kraków jako jedyny postanowił w tej sprawie działać na poziomie argumentów o charakterze merytorycznym, odkładając na bok, tworzone w ramach kampanii wyborczej, niewiele wnoszące apele o zabarwieniu czysto politycznym. Jako Kraków staraliśmy się przez ostatnie miesiące, korzystając z naszych doświadczeń i wiedzy, merytorycznymi argumentami rozwiewać wszystkie wątpliwości, które się w tej sprawie pojawiały. Jestem przekonany, że argumenty przedstawione przez grupę krakowskich ekspertów na spotkaniu zorganizowanym z mojej inicjatywy z ministrem kancelarii Prezydenta RP panem Wojciechem Kolarskim w sposób znaczący przyczyniły się do podjęcia pozytywnej dla mieszkańców naszego miasta decyzji. Znam Pana Prezydenta, dlatego nigdy nie wątpiłem w to, że jego decyzja zostanie podjęta w oparciu o przesłanki merytoryczne i jednocześnie nie będzie w żadnej mierze decyzją polityczną.

Pomimo stereotypów, funkcjonujących nawet w instytucjach publicznych, Kraków jest niezaprzeczalnym liderem działań związanych z likwidacją niskiej emisji w skali kraju. Dzięki znowelizowanej ustawie otrzymaliśmy nowe, oczekiwane narzędzie, które pozwoli nam na skuteczniejszą walkę z zanieczyszczeniami powietrza. Zdaję sobie jednak sprawę, że jest to dopiero początek drogi. Konieczne będzie przede wszystkim przyjęcie – i dalsza weryfikacja – całego szeregu aktów prawnych. Cały czas deklaruję, że Kraków nadal będzie służył swoją wiedzą i doświadczeniem, by wspierać wszystkich, od których decyzji i działań zależy jakość powietrza.

Jestem już po rozmowie z zarządem województwa i mam deklarację, że gdy tylko ustawa wejdzie w życie, sejmik ponownie uchwali zakaz palenia węglem na terenie Krakowa. Jednocześnie zaproponowałem, a Rada Miasta Krakowa już to przegłosowała, by wszyscy, którzy do końca przyszłego roku złożą wniosek o wymianę pieca, mogli skorzystać ze 100-procentowego dofinansowania. Pierwotnie chcieliśmy, by dotyczyło to tylko osób, które zdecydują się na wymianę pieca w bieżącym roku, a w kolejnych latach dofinansowanie miało się zmniejszać. Jednak z powodu zawirowań z uchwałą sensowna wydaje się zmiana tej zasady.

Co nam daje ustawa? Przede wszystkim oczekujemy zwiększenia tempa wymiany pieców. Warto przypomnieć, że od 1995 r. Kraków wydał na wymianę pieców prawie 104 mln zł, likwidując 24 tys. pieców i prawie 3 tys. kotłowni. W ciągu najbliższych trzech lat planujemy wydać na ten cel 220 mln zł. Warto też zauważyć, że dzięki zmianom w prawie na obszarach graniczących bezpośrednio z Krakowem oraz na terenie całej Małopolski, w której w znaczącej części powstają i z której napływają do miasta zanieczyszczenia, wprowadzone zostaną minima jakościowe zarówno dla węgla, jak i dla kotłów używanych do jego spalania. Mam nadzieję, że podobne decyzje podejmie także województwo śląskie. Na przestrzeni kilku najbliższych lat powinno to mieć pozytywny wpływ na jakość powietrza, którym wszyscy oddychamy.

Na koniec trudno nie wspomnieć o innej kwestii wzbudzającej emocje – darmowych biletach komunikacji miejskiej dla uczniów szkół podstawowych. Z taką inicjatywą wystąpił klub radnych PiS, uzyskując poparcie zarówno PO, jak i Przyjaznego Krakowa. Co do zasady, uważam, że sprawa jest warta rozważenia. Wiem jednak, że radni rozczarowani są faktem, iż nie udało się w ciągu dwóch tygodni przegłosować tego rozwiązania. Poprosiłem jednak ZIKiT o przygotowanie solidnej analizy, której w tak krótkim czasie nie da się wykonać. I nie chodzi tu tylko i wyłącznie o finanse. Zanim zdecydujemy się na taki krok, należy przygotować taką operację organizacyjnie. Skoro uprawnienie do darmowych przejazdów na podstawie biletu wolnej jazdy ma przysługiwać blisko 40 tys. osób, Miasto musi być przygotowane do akcji masowego wydawania KKM. Należy też rozwiązać kwestię wydanych już biletów semestralnych, a także – jeżeli przyjmiemy, że jest to przywilej dotyczący dzieci rodziców płacących podatki w Krakowie – ustalić, w jaki sposób będziemy weryfikować takie uprawnienie.

Trzeba też wiedzieć, że Gmina Miejska Kraków zgodnie z Ustawą o systemie oświaty już teraz organizuje bezpłatny transport i opiekę w czasie przewozu uczniom klas I–IV szkół podstawowych, których droga do szkoły przekracza 3 km, i klas V–VI szkół podstawowych oraz gimnazjów, których droga do szkoły przekracza 4 km. Rodzice, którzy nie korzystają z transportu zapewnionego przez miasto, otrzymują zwrot kosztów przejazdu dziecka środkami komunikacji publicznej, a do ukończenia przez dziecko siedmiu lat – także zwrot kosztów przejazdu opiekuna dziecka środkami komunikacji publicznej. Trzeba sobie zdawać sprawę, że podwójne finansowanie tego samego zadania jest niezgodne z prawem, dlatego zapisy uchwały w sprawie bezpłatnych przejazdów uczniów komunikacją miejską musza być bardzo precyzyjne.

Moim zdaniem gminę będzie stać na wprowadzenie takiego rozwiązania. Być może uda się to też rozszerzyć na uczniów innych typów szkół, a nie jedynie podstawówek. Ale realnie patrząc na tę sprawę, uważam, że nowe zasady powinny obwiązywać od nowego roku szkolnego, czyli od września 2016 r. Osobiście uważam też, że powinny dotyczyć dzieci z najuboższych rodzin. Nie bardzo widzę sens, by budżet miasta wspierał także osoby zamożne. Lepiej te pieniądze wydać na realną pomoc tym, którzy najbardziej jej potrzebują. I już na sam koniec – wydaje mi się, że podejmowaniu tego typu decyzji nie służy kampania wyborcza. Dajmy sobie czas na analizy, dobre przygotowanie nowych zasad i uspokojenie emocji.

Litwa w Krakowie

Najpiękniejsze przykłady wzajemnego oddziaływania kultur polskiej i litewskiej, ukazujące specyfikę i odmienność tej ostatniej, są prezentowane w naszym mieście w ramach projektu „Litwa w Krakowie. Sezon kultury 2015". Do końca stycznia 2016 r. mamy okazję zobaczyć pięć znakomitych wystaw, wziąć udział w licznych koncertach, spektaklach teatralnych i spotkaniach z litewskimi pisarzami.

fot. Dmitrij Matvejev

Kwartet Čiurlionisa tworzą Jonas Tankevičius, Darius Dikšaitis, Gediminas Dačinskas i Saulius Lipčius

Julia Żylina-Chudzik

Decyzja o zaangażowaniu Miasta Krakowa w organizację wydarzeń promujących kulturę litewską została potwierdzona w kwietniu br. podczas oficjalnego spotkania prezydenta Jacka Majchrowskiego z attaché kulturalnym Ambasady Litwy w Polsce Rasą Rimickaite oraz konsulem honorowym Litwy w Krakowie Janem Widackim. Największa jak dotąd prezentacja kultury litewskiej w Polsce przypada w roku 25-lecia odzyskania przez Litwę niepodległości. „25 lat żyjemy w niepodległym demokratycznym państwie, 25 lat tworzymy bez cenzury. Swoimi osiągnięciami chcemy się dzielić z sąsiadami, a przecież Litwa nie ma bliższego sąsiada niż Polska" – zachęca do udziału w wydarzeniach Rasa Rimickaite

„Zarobić jedź do Łodzi, po mądrość – do Wilna"

Wydarzenia związane z projektem „Litwa w Krakowie" opanują praktycznie całe miasto. Do 8 listopada 2015 r. w Żydowskim Muzeum „Galicja" na Kazimierzu można oglądać wystawę poświęconą początkom legendy YIVO – założonego w Wilnie w 1925 r. Żydowskiego Instytutu Naukowego, który zajmował się badaniem historii, kultury i sztuki, integrował środowisko naukowe i wywierał znaczny wpływ na życie intelektualne społeczności żydowskiej w przedwojennej Europie Środkowo-Wschodniej. Niektóre eksponaty dokumentujące działalność Instytutu – jak np. list członka honorowego Komitetu YIVO Alberta Einsteina skierowany do kolegi i historyka Szymona Dubnowa – po raz pierwszy prezentowane są publicznie.

Čiurlionis – litewski czarodziej obrazu i dźwięku

Dzięki współpracy Narodowego Muzeum Sztuki M.K. Čiurlionisa oraz Międzynarodowego Centrum Kultury w Krakowie do 31 stycznia 2016 r. w galerii MCK obejrzymy wystawę „Litewska opowieść", prezentującą ponad 100 prac jednego z najbardziej oryginalnych modernistów Europy Środkowej i Wschodniej. Porównywany z twórcami tej miary co Kandinsky, Böcklin, Munch czy Redon, litewski malarz i kompozytor Mikalojus Konstantinas Čiurlionis (1875–1911) łączył w swych dziełach elementy symbolizmu z neoromantyzmem i abstrakcjonizmem. Na wystawie zobaczymy obrazy, grafiki i szkice artysty, wysłuchamy także skomponowanej przez Čiurlionisa muzyki, którą w październiku mogliśmy podziwiać podczas kilku koncertów w Krakowskiej Filharmonii im. K. Szymanowskiego w wykonaniu Kwartetu Čiurlionisa (Jonas Tankevičius, Darius Dikšaitis, Gediminas Dačinskas i Saulius Lipčius), pianistów Petrasa i Lukasa Geniušasów oraz krakowskich filharmoników.

Historia i nowoczesność, czyli sztuka bez granic

Do 17 stycznia 2016 r. z krótką wizytą w Krakowie przebywa duma rezydencji Wielkich Książąt Litewskich w Wilnie – dzieło sztuki symbolicznie jednoczące Litwę i Polskę. Kolekcję prezentowanych na Zamku Królewskim na Wawelu bezcennych arrasów należących do polskich władców uzupełni arras herbowy Zygmunta Augusta z wileńskich zbiorów. Z kolei od 26 listopada 2015 r. do końca stycznia 2016 r. w Galerii Bunkier Sztuki można będzie oglądać wystawę litewskiej sztuki współczesnej pt. „Milion linii", wpisującą się w program XII Triennale Bałtyckiego i realizowaną we współpracy z Centrum Sztuki Współczesnej w Wilnie. Wystawa współczesnej fotografii litewskiej będzie prezentowana od 10 grudnia w Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha.

Pamięć i tożsamość narodowa – litewska literatura

Aż pięciu litewskich autorów bierze udział w tegorocznej edycji Festiwalu Conrada. Do 25 października w Krakowie można się więc spotkać z pisarzami tego formatu co Leonidas Donskis, Herkus Kunčius, Kristina Sabaliauskaitė, Alvydas Šlepikas czy Tomas Venclova. Książki wszystkich festiwalowych gości będą dostępne dla czytelników w polskich przekładach. Litwa będzie także gościem honorowym 19. Międzynarodowych Targów Książki w Krakowie (22–25 października). Z kolei 13 grudnia w Studiu s3 TVP zaprezentowana zostanie koprodukcja Litewskiego Narodowego Teatru Dramatycznego i Festiwalu „Boska Komedia" „Plac bohaterów" Thomasa Bernharda w reż. Krystiana Lupy.

***

Patronat nad przedsięwzięciem sprawują ministrowie kultury obu krajów: Šarūnas Birutis i Małgorzata Omilanowska. Przy organizacji projektu współpracują najpoważniejsze litewskie i polskie instytucje kultury, a koordynatorem jest Litewski Instytut Kultury. Przedsięwzięcie jest finansowane przez Ministerstwo Kultury Republiki Litewskiej i Litewską Radę Kultury.

Dla kogo marakasy?

Długowłosy rockman walący bez opamiętania, ładu i składu w „gary" – taki obraz perkusisty rysuje się w głowach większości z nas. Tymczasem okazuje się, że perkusja może być wykorzystywana w wielu gatunkach muzycznych. I przez ludzi w każdym wieku – od malucha do seniora. 24 października w Mydlnikach odbędą się bezpłatne warsztaty dla wszystkich chętnych.

Tadeusz Mordarski

Szczególnie w Polsce panuje takie przeświadczenie, że na perkusji grają albo ludzie z długimi włosami, rockmani, albo muzycy uderzający w bębenek w orkiestrze symfonicznej – mówi nam Michał Dzioboń, instruktor gry na perkusji w Klubie Kultury „Mydlniki" – Natomiast niewiele osób dostrzega, że perkusja jest tak samo ważnym instrumentem jak gitara czy pianino. Absolutnie nie rozumiem, dlaczego nazywane jest to „tłuczeniem w gary". Szacunek do tego instrumentu pojawia się tylko w szkołach muzycznych, bo jest on tam prezentowany pod przykrywką muzyki klasycznej. Natomiast perkusja w muzyce rozrywkowej nie jest już odbierana w taki sam sposób i trudno wytłumaczyć, że znaczy dokładnie tyle samo, co np. gitara – dodaje absolwent Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach, muzyk, który koncertował w wielu krajach, m.in. w Polsce, USA, Niemczech czy na Słowacji.

Ręce i nogi „myślą" osobno

Na perkusji można grać od najmłodszych lat. W internecie furorę robią filmy, na których można podziwiać trzy- lub czteroletnich muzyków, którzy zwinnie uderzają pałeczkami w bębny i talerze. – Można grać na bongosach, marakasach, kastanietach, dzwonkach, trójkącie – wylicza fachowo pięcioletni Adaś, uczeń pana Michała. – Lekcje są super, nigdy mi się nie nudzi. No i jest głośno! Na koniec lekcji pan Michał pozwala mi zawsze zagrać koncert dla rodziców – dodaje, uśmiechając się, chłopiec.

Właśnie to, że „jest głośno", bywa najczęstszą przeszkodą dla rodziców. – Czasem się im wydaje, że jeśli nie kupią od razu całego zestawu, to dziecko nie będzie miało na czym ćwiczyć. A trudno jest do mieszkania w bloku wsadzić całą perkusję. Tymczasem na początkowym etapie nauki można ćwiczyć na pojedynczych rzeczach, a z całego zestawu korzystać np. w domach kultury – wyjaśnia instruktor z Klubu Kultury „Mydlniki", gdzie pojawiła się właśnie nowa perkusja.

– Na początku miałam wątpliwości, czy to odpowiedni instrument dla kilkulatka. Ale synowi spodobało się „bębnienie", więc zaczęliśmy chodzić na zajęcia… i tak chodzimy już ponad rok – mówi nam pani Julia, mama Adasia. – Efekty było widać już po trzech miesiącach nauki, gdy syn wybijał rytm podczas występów w przedszkolu. Poza tym coraz więcej czynności wykonuje obiema rękami, bo przecież podczas gry na perkusji każda ręka i noga „myślą" i pracują osobno – dodaje.

Po sześćdziesiątce też można

– Ten instrument jest bardzo wymagający i – szczególnie w późniejszym okresie nauki – wymaga niesamowitej koncentracji. Mimo to najmłodszym dzieciom najłatwiej jest zacząć grać właśnie na perkusji. Początkowy efekt nauczania ogranicza się bowiem do naszych naturalnych ruchów rąk i nóg. To pozwala rozwijać koncentrację i koordynację. Jedna z moich uczennic już po kilku miesiącach zaczęła używać lewej ręki do wykonywania różnych czynności, mimo iż jest praworęczna. Dzięki takim ćwiczeniom dziecko rozwija też drugą półkulę mózgu – dodaje Michał Dzioboń. Przekonuje, że perkusja to instrument absolutnie dla wszystkich. – Mam ucznia, który przekroczył już sześćdziesiąty rok życia. Stwierdził, że będzie się uczył grać, bo zawsze chciał spróbować. I nagle okazało się, że po dwóch lekcjach i wprowadzeniu go w ten świat, nie jest to takie trudne, a co więcej – może sprawiać przyjemność. Nie zawsze więc sposobem na miłe spędzanie wolnego czasu jest granie w piłkę czy, gorzej, na tablecie. Można też pograć na perkusji – żartuje muzyk i zaprasza wszystkich krakowian na bezpłatne warsztaty gry.

Przyjdź i spróbuj

Zajęcia odbędą się w sobotę, 24 października w Klubie Kultury „Mydlniki" (ul. Balicka 289). Początek o godz. 11.00. – Mogą przyjść dzieci i seniorzy. Pokażę im, jak wygląda perkusja, z czym to się je, i udowodnię, że wcale nie jest to takie straszne. Przy okazji pokażę też, jak wykorzystuje się perkusję w różnych gatunkach muzycznych i jakie daje możliwości, bo to jedyny instrument, który zawiera w sobie wiele instrumentów – mówi perkusista.

Więcej informacji można uzyskać pod numerem telefonu: 608 301 095.

fot. archiwum Stowarzyszenia SIBMACHA

Perkusja to instrument dla każdego – przedszkolaka i seniora

Małe boiska – wielka radość

Już kilkadziesiąt przyszkolnych i osiedlowych boisk w Krakowie ma nową nawierzchnię dzięki rewitalizacji i modernizacji tych obiektów. Przybyło miejsc, gdzie młodzi krakowianie mogą w dobrych warunkach rozwijać swoje sportowe pasje. W ciągu ostatnich dwóch lat przeznaczono na ten cel ponad 12 mln zł!

fot. Mateusz Chwajoł / ZIS

Szkoła Podstawowa nr 74 na os. Branice w Dzielnicy XVIII Nowa Huta wzbogaciła się o boiska do gry w piłkę nożną, ręczną, siatkówkę i koszykówkę

Jerzy Sasorski*

Prace nie ograniczają się tylko do wymiany nawierzchni z bitumicznej na poliuretanową. Boiska wyposażane są w urządzenia do gier zespołowych (bramki, kosze, słupki do siatkówki). Remonty często obejmują też wykonanie podbudowy boiska, drenażu i odwodnienia, w niektórych przypadkach również małych trybun i oświetlenia czy instalacji monitoringu. Dlatego różne są koszty – od 200 tys. zł do nawet 1 mln zł, w zależności od zakresu zaplanowanych robót.

Zaprojektuj i wykonaj

Często takie inwestycje są modernizowane w trybie „zaprojektuj i wykonaj". W 2015 r. programem rewitalizacji i modernizacji objęto 18 obiektów, kilka powstało w ramach innych zadań Zarządu Infrastruktury Sportowej w Krakowie. Przykładem jednego z nich może być wybudowanie boiska wielofunkcyjnego przy Szkole Podstawowej nr 74 na osiedlu Branice w Dzielnicy XVIII Nowa Huta w ramach umowy społecznej za realizację Zakładu Termicznego Przekształcania Odpadów (ZTPO). – Ta szkoła jest bardzo specyficzna, niewielka, kameralna, położona wśród zieleni. Przeznaczona dla konkretnego miejsca, osiedla, gdzie wszyscy się znają. Bardzo się cieszę, że placówka otrzymuje teraz dodatkowy atut w postaci boiska do gry w piłkę nożną, piłkę ręczną, siatkówkę i koszykówkę. Ta uroczystość jest też znakomitą okazją do podkreślenia roli sportu w życiu mieszkańców tego osiedla i całego Krakowa – powiedział podczas otwarcia Prezydent Miasta Krakowa Jacek Majchrowski.

Dodajmy przy okazji, że boisko przy SP 74 to kolejna inwestycja w ramach wspomnianej umowy społecznej, jako kompensata za budowę ZTPO. Wcześniejsze to obiekty sportowe przy Szkole Podstawowej nr 88 na os. Szklane Domy i Szkole Podstawowej nr 37 na os. Stalowym oraz boisko i plac zabaw przy ul. Bardosa. Obecnie budowany jest kryty 25-metrowy basen na os. Handlowym przy Zespole Szkół Ogólnokształcących Sportowych nr 1. Z tej pływalni za kilka miesięcy będą korzystać pierwsi użytkownicy.

Na półmetku

Kontynuując tematykę boisk, odnotujmy, że zakończyła się rewitalizacja połowy spośród znajdujących się na tegorocznej liście. W miniony czwartek, 15 października, oddano do użytku kompleks przy ul. Zdrowej (Szkoła Podstawowa nr 107), następne będą boiska przy ul. Kazimierza Odnowiciela (Gimnazjum nr 9), ul. Popławskiego (Szkoła Podstawowa nr 61), ul. Czerwieńskiego (Szkoła Podstawowa nr 119), ul. Litewskiej (Gimnazjum nr 17), ul. Weigla (Szkoła Podstawowa nr 124), na os. Wysokim (Szkoła Podstawowa nr 104) i os. Jagiellońskim (Szkoła Podstawowa nr 86).

Szkoła Podstawowa nr 93 przy ul. Szlachtowskiego wzbogaciła swój kompleks sportowy o bieżnię lekkoatletyczną. Przypomnijmy, że to ta sama placówka, która podczas Euro 2012 stała się posiadaczem boiska Cryuff Court, wybudowanego przez Gminę Miejską Kraków i Fundację Johana Cryuffa, wspieraną przez Królewski Holenderski Związek Piłki Nożnej KNVB. Z okazji uroczystego otwarcia gościła tam reprezentacja Holandii.

Na tegoroczną listę boisk zakwalifikowanych do rewitalizacji i modernizacji trafiło w sumie 18 obiektów. Na kilku trwają jeszcze prace, ale można już stwierdzić, że program przyniósł oczekiwane efekty. Przybyło znów wiele miejsc, gdzie młodzi krakowianie w dobrych warunkach i bezpiecznie mogą rozwijać swoje sportowe pasje.

Na tegoroczną listę boisk zakwalifikowanych do rewitalizacji i modernizacji trafiło w sumie 18 obiektów. Na kilku trwają jeszcze prace, ale można już stwierdzić, że program przyniósł oczekiwane efekty.

*rzecznik prasowy Zarządu Infrastruktury Sportowej w Krakowie

Szczypiorniak – końcowe odliczanie

Elektroniczny zegar na rondzie Antoniego Matecznego informuje krakowian, ile dni zostało jeszcze do rozpoczęcia EHF Euro 2016, czyli Mistrzostw Europy w Piłce Ręcznej Mężczyzn, które 15 stycznia 2016 r. zostaną zainaugurowane ceremonią otwarcia w TAURON Arenie Kraków.

Jerzy Sasorski*

Tego dnia wieczorem obejrzymy też w największej w Polsce hali widowiskowo-sportowej pierwszy mecz naszej reprezentacji z Serbią. Przypomnijmy, że pozostałymi przeciwnikami w fazie wstępnej są Macedończycy i Francuzi.

Jak zapewniają organizatorzy, wielkie święto europejskiej piłki ręcznej będzie coraz bardziej widoczne na ulicach Krakowa. Już 25 października podwawelski gród znajdzie się na szlaku Trophy Tour – z bliska zobaczymy trofeum dla najlepszej drużyny narodowej na Starym Kontynencie, która zostanie wyłoniona w dwutygodniowej rywalizacji (15–31 stycznia 2016 r.). I znów miejscem, gdzie poznamy nowych mistrzów Europy, będzie TAURON Arena Kraków.

Co nas czeka w Krakowie? 19 meczów, w tym wszystkie z udziałem biało-czerwonych, półfinały, spotkanie o 3. miejsce i wielki finał. Internetowa batalia o bilety na występy Polaków trwała krótko, w pierwszym rozdaniu 6 godzin, ale w kolejnym już tylko 2 minuty! Dla tych, którym nie uda dostać się na trybuny, mamy jednak dobrą wiadomość – na Małym Rynku zostanie zorganizowana strefa kibica. Świetnie sprawdziła się już podczas decydujących meczów reprezentacji Polski podczas mistrzostw świata w Katarze, gdzie nasi szczypiorniści sięgnęli po brązowy medal.

Niedawno, 8 października, na 100 dni do EHF Euro 2016 w Krakowie – w siedzibie Zarządu Infrastruktury Sportowej – odbyło się jedno z pięciu spotkań z dziennikarzami, na którym poinformowano o działaniach organizacyjnych i promocyjnych. Wyjątkowość krakowskiej konferencji polega na tym, że wzięli w niej udział szefowie delegacji z federacji-finalistów mistrzostw Europy. Dzieląc się wrażeniami z pobytu, goście zachwycali się Krakowem i nowoczesną TAURON Areną. Jak podkreślił szef rozgrywek w Europejskiej Federacji Piłki Ręcznej (EHF) Leopold Kalin, styczniowy turniej w Polsce będzie na pewno rekordowy pod każdym względem!

*rzecznik prasowy Zarządu Infrastruktury Sportowej

fot. archiwum organizatora

Trofeum, które otrzyma najlepsza drużyna europejska, będzie można zobaczyć w Krakowie podczas Trophy Tour już 25 października

Dziennikarski rafting na Kolnej

fot. Paweł Krawczyk / UMK

Drużyna TVN Kraków najszybsza na kajakowym torze na Kolnej. Dziennikarze i operatorzy telewizyjni wygrali zawody raftingowe na pontonach (3 października). Po zaciętej walce na podium stanęły także ekipy Zarządu Infrastruktury Sportowej i Wydziału Sportu UMK. Na kajakarskim torze doskonale poradziły sobie również drużyny Urzędu Miasta Krakowa i połączone siły Polsatu oraz „Gazety Wyborczej".

Czteroosobowe ekipy ze sternikiem (doświadczony kajakarz z Krakowskiego Klubu Kajakowego) miały do pokonania prawie 300-metrowej długości spieniony przez wodę tor. Zadanie było proste – jak najszybciej dotrzeć do mety. Do zwycięstwa liczył się najlepszy czas z dwóch spływów.

Emocji było sporo, dopisali zarówno kibice, jak i pogoda. Widowiskowa była także przewrotka jednej z drużyn. W ferworze walki zawodnicy wpadli do wody i do brzegu musieli dopłynąć wpław. Wypadek zmotywował jednak drużynę do tego stopnia, że w drugim spływie osiągnęła znakomity czas, ostatecznie zajmując trzecie miejsce. – Te zawody stają się tradycją – mówi Filip Szatanik, zastępca dyrektora Biura Prasowego UMK. – Chcemy dzięki nim wypromować ośrodek na Kolnej, jeden z najnowocześniejszych tego typu w Europie. Pokazujemy również, że to nie tylko ośrodek szkoleń olimpijczyków i zawodowców, ale także doskonałe miejsce na spędzanie czasu przez krakowian, idealne do rodzinnego spędzania czasu. Zapraszamy na rafting! (BKG)

Podaruj bliskiej osobie... nerkę

Kraków przygotowuje się na pierwszy rodzinny przeszczep nerki. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, być może jeszcze w tym roku taki zabieg będzie możliwy w Szpitalu Specjalistycznym im. Jana Pawła II. Obecnie pacjenci, którzy zdecydują się na taką metodę leczenia, muszą jeździć do Warszawy.

fot. Wiesław Majka / UMK

Od ubiegłego roku w krakowskim Szpitalu Specjalistycznym im. Jana Pawła II wykonywane są przeszczepy nerek pobranych od zmarłych dawców

Tadeusz Mordarski

Rodzinne, łańcuchowe (krzyżowe) przeszczepy nerek to w Polsce nowość. – Optymalna metoda leczenia niewydolności nerek to wyprzedzający przeszczep nerki, to znaczy jeszcze przed rozpoczęciem dializoterapii – mówi dr Monika Kraśnicka ze Szpitala Jana Pawła II. – Niestety, w wielu przypadkach uniknięcie dializ nie jest możliwe, gdy brak bliskiej osoby, która zdecyduje się oddać choremu nerkę – dodaje. Teraz doszło do przełomu, gdyż są już możliwe przeszczepy krzyżowe. Do zabiegu przystępują dwie pary. Jeśli zdrowe osoby nie mogą oddać nerki swojemu bliskiemu, bo nie zgadzają się tkanki i odrzut byłby pewny, wówczas pary mogą wymienić się narządami.

„Bałam się o męża"

Jako pierwsi w Polsce na taką metodę zdecydowali się Elżbieta i Anzelm Wilkowie. Pani Elżbieta przez wiele lat leczyła się w Szpitalu im. Jana Pawła II w Krakowie. Nerkę chciał podarować jej mąż. – Okazało się jednak, że nie ma między nami zgodności immunologicznej i pani doktor Kraśnicka skierowała nas do Warszawy, gdzie poszukiwano dla nas innej pary do przeszczepu krzyżowego. Moja nerka mogła przydać się komuś innemu, a żona otrzymała ją od innego dawcy – mówi Anzelm Wilk.

Dzięki współpracy krakowskiego szpitala ze Szpitalem Klinicznym Dzieciątka Jezus w Warszawie pani Elżbieta jest już po przeszczepie. – Teraz czuję się bardzo dobrze. Wyniki moich badań są jak u zdrowego człowieka. Oczywiście przyjmuję leki, ale moje życie wygląda normalnie, nic się nie dzieje – twierdzi.

Dodaje jednak, że na początku nie chciała, aby mąż oddawał jej nerkę. – Miałam obawy, bo taki zabieg to jednak ingerencja w organizm człowieka. Bałam się o zdrowie męża. Jednak lekarze i inni dawcy przekonali mnie, że ta operacja jest całkowicie bezpieczna i dawca jest pod stałą opieką lekarską. Czytałam także wiele artykułów na ten temat. Dowiedziałam się z nich, że dawcy żyją czasem nawet dłużej niż pozostali ludzie, bo mogą regularnie wykonywać badania. To zaważyło na tym, że się zdecydowałam przyjąć nerkę. A kolejnym plusem jest to, że mąż zaczął o siebie dbać bardziej niż dotychczas – żartuje pani Elżbieta.

„Dawca jest pod kontrolą"

– Z moich doświadczeń wynika, że większe opory przed dawstwem ma biorca, bo boi się o życie bliskiej osoby, która chce oddać mu nerkę – tłumaczy Aleksandra Tomaszek, regionalny koordynator transplantacyjny ze Szpitala Klinicznego Dzieciątka Jezus w Warszawie. – My jesteśmy po to, aby udowodnić, że życie dawcy się nie zmienia. A co najważniejsze, każdy ośrodek, który pobrał nerkę od dawcy żywego, ma obowiązek przez dziesięć lat kontrolować jego badania. A czasami zdarza się nawet i tak, że podczas kwalifikacji dawca ratuje sobie życie. Mieliśmy dwa takie przypadki, że u potencjalnego dawcy, podczas badań, wykryliśmy nowotwór – mówi. Ośrodek w stolicy jest jednym z niewielu, który wykonuje takie zabiegi. Jeżeli lekarzom Krakowskiego Szpitala Specjalistycznego im. Jana Pawła II uda się przekonać Małopolan do przeszczepów rodzinnych, mieszkańcy naszego regionu przestaną być zmuszeni do szukania pomocy w innych miastach. – Leczenie stanie się dla nich bardziej dostępne – przyznaje dr Kraśnicka.

„Życie na walizkach"

– Jeśli w rodzinie jest ktoś chory, to jego bliscy od razu powinni się zgłaszać (w Krakowie i Małopolsce do Szpitala Jana Pawła II przy ul. Prądnickiej). Apeluję do ludzi zdrowych, którzy mogliby być dawcami, aby nie czekali na potrzebę dializ itd. Powinni się zgłaszać natychmiast. Musimy walczyć z nieświadomością ludzi. Musimy ich edukować, że można oddać nerkę i to oddanie nerki niczym nie grozi. Możemy pomóc swojemu bliskiemu – mówi Wilk.

Poza tym przeszczep nerki jest zdecydowanie tańszy niż dializy. Opieka i leczenie chorego dializowanego kosztuje ok. 60 tys. zł rocznie i czasem trwa kilkanaście lat. Przeszczep to połowa tych kosztów.

– Na dawcę zmarłego trzeba czekać, więc chory żyje na walizkach, bo w każdej chwili może dostać informację, że musi jechać na drugi koniec Polski. Nigdy też nie wiadomo, od kogo tę nerkę otrzyma – dodaje pan Anzelm. Obecnie rodzinne przeszczepy w Polsce stanowią ok. 5 proc. wszystkich przeszczepień nerek. Dla porównania w Norwegii jest to ok. 45 proc., w USA zaś większość przeszczepianych nerek pobierana jest od żyjących dawców.

Kolejne centrum otwarte!

Seniorzy Prądnika Białego zyskali miejsce, w którym mogą się spotykać, uczyć, ćwiczyć, nawiązywać przyjaźnie. Zlokalizowane na północno-zachodnich obrzeżach Krakowa, otoczone rozległymi terenami zielonymi CAS „Toń" mieści się w dawnym Domu Ludowym wybudowanym z inicjatywy społeczności lokalnej, zwyczajowo zwanym Domem Kultury.

Piotr Brydniak

Dla krakowian 60+, członków Sieci Centrów Aktywności Seniorów dostępny jest cały budynek o powierzchni 300 m kw., z filią biblioteki publicznej, salą widowiskową ze sceną, salą treningową z parkietem i lustrami, salą szkoleniową i salą z wyposażeniem rekreacyjnym dostępnym także poza zajęciami grupowymi. Korzystać w nim można m.in. z bieżni elektrycznej, roweru stacjonarnego, orbitreku, stołu do tenisa stołowego i bilardu.

Uspakajający klimat małej, lokalnej społeczności odrywa uczestników od stresów dnia codziennego, odpręża psychicznie i poprawia samopoczucie. W ramach zajęć edukacyjnych w sposób szczególny traktuje się tematykę obsługi urządzeń związanych z nowymi technologiami. Zajęcia komputerowe prowadzone będą we współpracy z pracownią OIES Uniwersytetu Pedagogicznego, ćwiczenia z tabletami możliwe będą codziennie w oparciu o urządzenia udostępnione przez firmę RCS Systemy Komputerowe 2, a umiejętności obsługi biletomatu, bankomatu, telefonu nabywane będą w terenie pod okiem doświadczonego opiekuna. Zajęcia rozwojowe to różnorodne formy taneczne i teatralne. Dobrze wyposażona sala umożliwia prowadzenie zajęć grupowych, tanecznych, teatralnych i chóru. Udział w nich jest bezpłatny, a dzięki pracy wolontariuszy możliwe jest wykorzystywanie budynku poza godzinami zajęć na dodatkowe indywidualne ćwiczenia. Międzypokoleniowym spotkaniom i rozwijaniu wspólnych pasji seniorów i młodzieży sprzyja utworzenie w budynku Niepublicznego Młodzieżowego Domu Kultury prowadzonego przez tę samą doświadczoną kadrę. W realizacji programu CAS „Toń" wspiera Katolickie Stowarzyszenie Kultury i Sportu w Krakowie-Toniach. Dodajmy, że to drugie Centrum prowadzone przez Stowarzyszenie „Lajkonik".

Uroczyste otwarcie CAS „Toń" z udziałem prezydenta Krakowa Jacka Majchrowskiego odbyło się 8 października. Teraz czeka na seniorów.

fot. Wiesław Majka / UMK

CAS „Toń" oferuje seniorom ciekawy i urozmaicony program zajęć

Centra Aktywności Seniorów

Dzielnica I
- **Małopolskie Centrum Edukacji**
ul. Krupnicza 38, tel. 12 422-84-71
godziny otwarcia: codziennie, 08.00–16.00
- **Kościół dla Miasta Krakowa**
ul. Berka Joselewicza 28, tel. 733 131 638
godziny otwarcia: pn.–czw., 09.00–12.00

Dzielnica II
- **Akademia Pełni Życia im. Joanny Boehnert**
ul. Rzeźnicza 2, tel. 12 294-81-35, 12 431-36-00
godziny otwarcia: codziennie, 09.00–11.00
- **Parafia św. Kazimierza**
ul. Bobrowskiego 6, tel. 12 411-12-62
godziny otwarcia: codziennie, 10.00–14.00

Dzielnica IV
- **Stowarzyszenie „Lajkonik"**
ul. Łokietka 267, tel. 12 637-29-44 wew. 202, 273
godziny otwarcia: codziennie, 11.00–14.00
- **Fundacja „Uskrzydleni Wiekiem"**
ul. Rusznikarska 14, e-mail: fundacja@uskrzydleniwiekiem.pl
godziny otwarcia: codziennie, 10.00–14.00

Dzielnica V
- **Polski Komitet Pomocy Społecznej, Zarząd Rejonowy Kraków Śródmieście**
ul. Sienkiewicza 2a, tel. 12-634-51-57
godziny otwarcia: pon., wt., czw. 15.00–19.00, pt., sb. 10.00–14.00

Dzielnica VI
- **Stowarzyszenie „Lajkonik"**
ul. Bandtkiego 19, tel. 12 637-29-44 wew. 202 oraz 273
godziny otwarcia: pn.-czw., 08.00–14.00

Dzielnica XVIII
- **Fundacja „Nowe Centrum"**
os. Słoneczne 14, tel. 698 138 948
godziny otwarcia: codziennie 09.30–13.30
- **Fundacja „Ukryte Skrzydła"**
os. Na Skarpie 35, tel. 12 680-21-56
godziny otwarcia: pn. i wt. 11.00–13.30, śr., czw., pt. 14.00–18.00

Okiem Przewodniczącego: co dalej ze sprzedażą mieszkań komunalnych?

Kraków był pierwszym miastem, którego samorząd już w 1995 r. zdecydował się na sprzedaż mieszkań najemcom z bonifikatą. Podstawą takiej decyzji była przede wszystkim chęć przekazania własności części zasobu mieszkaniowego ich wieloletnim najemcom. To właśnie nowi właściciele przejęli nie tylko własność, ale i związane z nią obowiązki (konieczność pokrywania wszystkich kosztów remontów, modernizacji, termomodernizacji). Po 20 latach nadszedł czas na podsumowanie tego okresu, ale także na zdecydowanie, jakie działania powinniśmy podjąć dalej.

fot. Wiesław Majka / UMK

Bogusław Kośmider

Bogusław Kośmider*

Przez minione 20 lat prawie 30 tys. rodzin stało się właścicielami swoich mieszkań. Jednocześnie przejęli oni wszystkie zobowiązania, jakie leżą po stronie właścicieli. Dzięki temu z jednej strony mieszkańcy doczekali się swojego własnego M, z drugiej budżet miasta pozyskał znaczne dochody (w cenach bieżących było to ok. 0,5 mld zł, czyli średnio 25 mln zł rocznie). Po wykupie nowi właściciele chętniej inwestowali w remonty, modernizowali mieszkania, części wspólne czy też przeprowadzali termomodernizację. Dzięki przekazaniu prawa własności Gmina Miejska Kraków zaoszczędziła w tym okresie ponad 1 mld zł, mogąc te pieniądze zainwestować w inne ważne dla krakowian przedsięwzięcia. Prywatni właściciele 30 tys. mieszkań w Krakowie narzucili Miastu konieczność remontów kamienic, elewacji czy termomodernizacji. Dzięki temu przez ostatnie 20 lat Kraków zmienił się na lepsze (wypiękniały kamienice, stały się bardziej bezpieczne, estetyczne i funkcjonalne). Stało się to de facto bez udziału środków Miasta. To pierwszy z aspektów wielkiego aktu sprzedaży mieszkań. Drugi aspekt to fakt, że te mieszkania od lat zamieszkałe były (i będą) dziedziczone. To oznacza, że nie będą mogły być one wykorzystane na zaspokojenie potrzeb innych niż zamieszkujących tam osób. To nie jest wolny zasób, to zasób „zamrożony", nie do wykorzystania na inne cele. Więcej, te mieszkania przez lata były wynajmowane zdecydowanie poniżej kosztów utrzymania, Miasto dopłacało do nich corocznie ok. 30–50 mln zł. Stąd zasadność decyzji o sprzedaży tych mieszkań z bonifikatą. Miasto przestało dopłacać do ich bieżącego utrzymania i do remontów.

W 2007 r. przeprowadziliśmy reformę czynszową, dzięki której można było znaleźć dodatkowe środki na remont tysięcy mieszkań komunalnych, na termomodernizację czy na ich bieżące utrzymanie. Sprzedaż mieszkań w Krakowie przechodziła różne koleje losu, uchwała o sprzedaży była zaskarżana, broniona w sądzie, lecz w końcu została obroniona. W pewnym czasie zdecydowano, że ustali się ostateczny termin składania wniosków o sprzedaż mieszkań. Pierwotnie był to 31 grudnia 2014 r., obecnie jest to 31 grudnia 2015 r. Paradoksalnie, jednak po wyznaczeniu daty końcowej, sprzedaż zamiast zdecydowanie przyśpieszyć – zdecydowanie spadła. Główny powód takiej sytuacji to nieuregulowane stany prawne wielu mieszkań komunalnych. Zostało do wykupienia orientacyjnie ok. 18 tys. mieszkań, największa część z nich była wybudowana przed 1990 r.

Jak poradziły sobie inne miasta?

Kraków był pierwszym miastem, które zdecydowało się na sprzedaż mieszkań z bonifikatą. Jednak szybko dołączyły do tego pomysłu inne. Obecnie zdecydowana większość samorządów sprzedaje mieszkania komunalne z bonifikatą. Jest ona jednak bardzo zróżnicowana – od 30 do 98 proc. Niektóre z miast zdecydowały się wstrzymać sprzedaż mieszkań, ustalając datę końcową. Tak zrobiły Warszawa, Białystok, Poznań czy Legnica. Chorzów pierwotnie ustalił ostateczny termin sprzedaży, ale pod wpływem mieszkańców wycofał się z tego pomysłu. Można więc powiedzieć, że nie ma jednoznacznej opinii na temat tego zagadnienia, większość sprzedaje, część wstrzymała się od dalszych działań, a niektórzy wycofali się całkowicie z tego przedsięwzięcia. Choć zdecydowanie najwięcej samorządów dalej sprzedaje mieszkania komunalne ich najemcom z bonifikatą.

Mieszkaniowy dylemat

Przed nami oczywisty dylemat. Czy przedłużyć czas sprzedaży mieszkań komunalnych w Krakowie, czy też uznać, że 31.12.2015 r. to termin ostateczny na składanie wniosków?

Za przedłużeniem czasu przemawiają ważne argumenty:

- modyfikując uchwałę o zasadach sprzedaży, możemy zwiększyć sprzedaż i tym samym dochody,
- zainteresowanie zakupem mieszkańców z coraz późniejszych roczników zasiedzenia mieszkań, mogących kupować lokale z mniejszą bonifikatą,

- obecna uchwała wymaga zmian i uelastycznienia możliwości. Jeśli uchwała wygaśnie – nie będzie potrzeby wprowadzania jakichkolwiek korzystnych modyfikacji.

Są też i ważne argumenty za utrzymaniem dotychczasowej daty:

- większe niż w przypadku zmiany terminu sprzedaży dochody bieżące z wynajmu. Trzeba jednak jasno przyznać, że obecnie te dochody ledwo pokrywają bieżące koszty utrzymania mieszkań.
- chęć przeznaczenia tych niesprzedanych mieszkań na stały zasób mieszkaniowy do wykorzystania na potrzeby nowych osób. Jednak praktycznie całość tego zasobu zostanie wynajęta dotychczasowym najemcom lub ich następcom.
- już raz zmienialiśmy termin zakończenia sprzedaży, bylibyśmy więc niekonsekwentni.

Dziś trzeba tę sprawę szczegółowo przedyskutować. Trzeba także skonsultować dalsze działania z mieszkańcami, zarówno lokali komunalnych, jak i z osobami spoza tych lokali.

Należy spojrzeć na to przedsięwzięcie także z szerszej perspektywy. Uruchamiając w 1995 r. sprzedaż mieszkań komunalnych z bonifikatą ich najemcom, stworzyliśmy mechanizm rozszerzania się w Krakowie grupy nowych właścicieli. To oni, nowi właściciele spowodowali, że krakowskie kamienice stały się piękniejsze, bardziej nowoczesne, to oni narzucili styl działania i doprowadzili do prawnego funkcjonowania wspólnot mieszkaniowych. To naprawdę była i jest duża wartość dodana. Dlatego warto się zastanowić, czy ta wartość dodana powinna być powiększana. Sprawa druga – uruchamiając jako pierwsi w Polsce sprzedaż mieszkań komunalnych, narzuciliśmy też pewien standard, inne samorządy odnosiły się do krakowskiego pomysłu. Możemy przypuszczać, że dziś nasza decyzja będzie także jakąś wytyczną dla innych samorządów w tym zakresie. Dlatego musimy być bardzo rozważni i mądrze podjąć ostateczną decyzję.

*Przewodniczący Rady Miasta Krakowa

***

Liczba mieszkań komunalnych sprzedanych z bonifikatą od 1995 r. oraz wpływy do budżetu miasta:

1995 r. – 1017 mieszkań za 6,5 mln zł; 1996 r. – 2614 mieszkań za 21,4 mln zł; 1997 r. – 3215 mieszkań za 40 mln zł; 1998 r. – 1859 mieszkań za 31 mln zł; 1999 r. – 2246 mieszkań za 43,7 mln zł; 2000 r. – 2002 mieszkania za 25,4 mln zł; 2001 r. – 2560 mieszkań za 27,5 mln zł; 2002 r. – 1672 mieszkań za 17,2 mln zł; 2003 r. – 1686 mieszkań za 15,5 mln zł; 2004 r. – 1655 mieszkań za 16,9 mln zł; 2005 r. – 993 mieszkania za 11,9 mln zł; 2006 r. – 1079 mieszkań za 16,8 mln zł; 2007 r. – 206 mieszkań za 4,9 mln zł; 2008 r. – 865 mieszkań za 26,5 mln zł; 2009 r. – 613 mieszkań za 17,3 mln zł; 2010 r. – 1024 mieszkania za 29,2 mln zł; 2011 r. – 1202 mieszkania za 29,4 mln zł; 2012 r. – 992 mieszkańnia za 24,4 mln zł; 2013 r. – 973 mieszkania za 26,7 mln zł; 2014 r. – 859 mieszkań za 23,6 mln zł. W ciągu 20 lat sprzedano prawie 30 tys. mieszkań komunalnych za ponad 455 mln zł.

Kalendarium Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa i wiceprzewodniczących

7 października

- spotkanie z Maciejem Kędzierskim i Mateuszem Słuszniakiem, złotymi medalistami Młodzieżowych Mistrzostw Europy w Brydżu Sportowym z Tromso, Sala Obrad RMK (zaproszenie: Przewodniczący Rady Miasta Krakowa)

8 października

- obchody 125-lecia Domu Pomocy Społecznej im. L. i A. Helclów w Krakowie, ul. Helclów 2 (zaproszenie: Prezydent Miasta Krakowa, Dyrektor DPS im. L. i A. Helclów w Krakowie)
- gala jubileuszowa 140-lecia Komunikacji Miejskiej w Krakowie, ICE Kraków (zaproszenie: Prezydent Miasta Krakowa, Prezes Zarządu MPK SA w Krakowie)
- debata „Polska smart – samorząd przyszłości. Jak nasze miasta zmienią się do 2020 roku?", Urząd Miasta Krakowa (zaproszenie: Ośrodek dialogu i analiz THINKTANK wraz Partnerami Orange Polska i UMK)

10 października

- uroczystość z okazji 25-lecia powstania szkół Społecznego Towarzystwa Oświatowego w Krakowie, Rynek Główny (zaproszenie: Zarząd Samodzielnego Koła Terenowego nr 64 Społecznego Towarzystwa Oświatowego oraz dyrektor ZSO STO im. J. Słowackiego w Krakowie)
- XX Bieg Memoriałowy im. B. Włosika, Arka Pana, Bieńczyce (zaproszenie: Komisja Robotnicza Hutników NSZZ Solidarność)

12 października

- Kongres „Karta Dużej Rodziny", Opera Krakowska (zaproszenie: Minister Pracy i Polityki Społecznej)
- uroczystość wręczenia nagrody „Świadek Historii", ul. Rynek Główny 35 (zaproszenie: dyrektor Instytutu Pamięci Narodowej)

15 października

- uroczystość oficjalnego uruchomienia Centrum Cyklotronowego Bronowice Instytutu Fizyki Jądrowej Państwowej Akademii Nauk, ul. Radzikowskiego 152 (zaproszenie: dyrektor IFJ im. H. Niewodniczańskiego PAN)

18 października

- koncert jubileuszowy pod hasłem „25 lat Jedności Niemiec", ul. M. Konopnickiej 26 (zaproszenie: Konsul Generalny Republiki Federalnej Niemiec)

Budżet obywatelski – podsumowanie

Krakowski budżet obywatelski stał się stałym elementem samorządowego życia miasta i polem aktywności dla wielu krakowian. Niedawno zakończona druga edycja ujawniła wielki obywatelski potencjał, ale równocześnie obnażyła słabe strony tej akcji w Krakowie. Można powiedzieć, że budżet obywatelski przeszedł z niemowlęctwa w wiek wczesnoszkolny. Jednak do dorosłości wiele mu brakuje, przyjęte rozwiązania wymagają stałego doskonalenia. Stąd dzisiejszy artykuł i małe podsumowanie drugiej edycji krakowskiego budżetu obywatelskiego.

fot. archiwum prywatne

Dominik Jaśkowiec

Dominik Jaśkowiec*

Niewątpliwie największym sukcesem krakowskiego budżetu obywatelskiego jest aktywizacja dzielnic. Bez wielkiego zaangażowania dzielnicowych radnych tegoroczna edycja budżetu obywatelskiego nie byłaby możliwa. Radni pomagali mieszkańcom w przygotowywaniu projektów, prowadzili akcje informacyjne i promocyjne, organizowali głosowanie oraz zasiadali w komisjach liczących głosy. Dzielnice wsparły budżet obywatelski zarówno na poziomie organizacyjnym, jak też finansowym. Rady dzielnic przeznaczyły na sfinansowanie zadań wskazanych przez mieszkańców ponad 4 mln zł, co stanowi 1/3 środków przewidzianych na tegoroczną edycję budżetu obywatelskiego.

Budżet obywatelski wrósł w krajobraz dzielnic, przyczyniając się do ich aktywizacji. Nie mieli racji ci, którzy widzieli go jako zagrożenie dla dzielnic, lub ci, którzy domagali się zastąpienia dzielnic budżetem obywatelskim. Dzielnice wykorzystują budżet obywatelski do kontaktu z mieszkańcami, często finansując realizację nie tylko zwycięskich zadań, ale także tych, które uzyskały mniejsze poparcie wśród głosujących. Dzięki budżetowi obywatelskiemu dzielnicowi samorządowcy lepiej orientują się w oczekiwaniach mieszkańców i potrafią trafniej diagnozować ich bieżące problemy.

Wysoki poziom merytoryczny projektów

Tegoroczną edycję budżetu obywatelskiego charakteryzował wysoki poziom merytoryczny projektów zgłoszonych przez mieszkańców. W drodze weryfikacji zostało odrzuconych zdecydowanie mniej propozycji niż rok temu. Przyczyniło się do tego wprowadzenie narzędzi ułatwiających przygotowanie projektu, takich jak np. szacunkowy cennik robót budowlanych oraz wdrożenie procedury odwoławczej od negatywnej weryfikacji projektu przez jednostki miejskie. Również osoby składające projekty więcej wiedziały na temat działania samorządu. Jest to wymierny wskaźnik wartości edukacyjnej budżetu obywatelskiego. Pozytywny efekt przyniosło także uproszczenie procedury głosowania, dzięki czemu mieliśmy znacznie mniejszą liczbę głosów nieważnych.

Promocja, frekwencja, realizacja projektów, czyli słabe strony

Oprócz pozytywnych aspektów krakowski budżet obywatelski ma też swoje słabe strony. Niska frekwencja w głosowaniu, wynosząca 7,5 proc. uprawnionych, jest wynikiem trudności w dotarciu do mieszkańców z akcją promocyjną i informacyjną. Promocja budżetu obywatelskiego, chociaż bardzo intensywna, prowadzona była złymi narzędziami. Jej ciężar winien być skupiony na reklamie wizualnej: billboardach, plakatach i citylightach. Budżet obywatelski jako ważne wydarzenie o charakterze ogólnomiejskim nie powinien być objęty patronatem wybranych mediów. Zamiast patronatu medialnego powinna być prowadzona spójna polityka informacyjna, nakierowana na jak najszersze dotarcie do krakowian za pomocą wszystkich działających w Krakowie mediów, poprzez cykliczne konferencje prasowe i briefingi.

Słabą stroną krakowskiego budżetu obywatelskiego jest także sama faza realizacji projektów. Stan wykonania zadań z ubiegłorocznej edycji budżetu obywatelskiego na wrzesień 2015 r. wyniósł nieco mniej niż 50 proc. To zdecydowanie za mało. Mieszkańcy angażując się w budżet obywatelski – pisząc projekty i głosując – muszą mieć gwarancję sprawnej i szybkiej realizacji swoich pomysłów. Efekt w postaci realizacji zadania jest najlepszą reklamą dla budżetu obywatelskiego.

Przygotowując przyszłoroczną edycję budżetu obywatelskiego, musimy doprowadzić do wyeliminowania jego słabych stron. Autorzy zwycięskich projektów powinni móc współuczestniczyć w ich późniejszej realizacji, a przynajmniej mieć informacje o procesie ich wdrażania.

Wojewódzki budżet obywatelski

Nowym elementem budżetu obywatelskiego będzie budżet obywatelski realizowany na poziomie województwa małopolskiego. Dzięki inicjatywie wiceprzewodniczącego Sejmiku Województwa Małopolskiego Grzegorza Lipca również samorząd wojewódzki włączy się aktywnie w ten sposób partycypacji społecznej. Zgodnie z założeniami projektu regulaminu wojewódzkiego budżetu obywatelskiego Małopolska zostanie podzielona na sześć subregionów. W każdym subregionie wojewódzki budżet obywatelski będzie realizowany oddzielnie. Jednym z subregionów jest Kraków. Wyodrębnienie stolicy Małopolski jako osobnego podmiotu daje możliwość integracji wojewódzkiego budżetu obywatelskiego z miejskim i dzielnicowym. Konieczne jest przede wszystkim połączenie głosowań, tak aby mieszkańcy Krakowa mogli zgłaszać i wybierać zadania w jednakowym terminie na wszystkich trzech poziomach. Jak widać, przed nami sporo pracy i wyzwań, aby trzecia edycja budżetu obywatelskiego była lepsza i bardziej atrakcyjna dla mieszkańców.

*wiceprzewodniczący Rady Miasta Krakowa, przewodniczący Komisji Dialogu Obywatelskiego

Marzy mi się Ekstraliga

Żużel to wielka miłość **Józefa Pilcha**. Radny Miasta Krakowa, a zarazem honorowy prezes klubu Speedway Wanda Kraków robi wszystko, by krakowski speedway nawiązywał do swych najlepszych czasów. W rozmowie z Błażejem Siekierką mówi też o Nowej Hucie i zbliżających się Światowych Dniach Młodzieży.

fot. Mirosław Zalek

Józef Pilch – radny Miasta Krakowa, uzyskał mandat z listy wyborczej Prawa i Sprawiedliwości. Pracuje w Komisjach RMK: Mienia i Rozwoju Gospodarczego; Budżetowej; Infrastruktury; Sportu i Kultury Fizycznej; Dyscyplinarnej; Głównej. Honorowy Prezes klubu Speedway Wanda Kraków

Zaczniemy nietypowo, mianowicie nie od polityki, a od żużla, dyscypliny sportu silnie związanej z Nową Hutą. Jest Pan Honorowym Prezesem Speedway Wandy Kraków. Klub osiąga coraz lepsze wyniki sportowe, ale wiadomo, że ma taż sporo problemów, przede wszystkim infrastrukturalnych. Czy to się zmieni? Jest światełko w tunelu?

Józef Pilch: Trzeba przypomnieć, że żużel od dawna jest bardzo popularną dyscypliną w Nowej Hucie. Lata 60. i 70. to szybki rozwój tego sportu. Dzisiaj chcemy wrócić do tej tradycji. I Speedway Wanda to robi. Awansowaliśmy do I ligi i jako beniaminek, w pierwszym sezonie, utrzymaliśmy się na 5. pozycji w tabeli. Ten wynik daje nadzieję na to, że w przyszłym sezonie powalczymy o awans do Ekstraligi. Oczywiście musimy mieć odpowiednie zaplecze i zrobić wszystko, również finansowo, by być przygotowanym do takiego wyzwania. Oczywiście będziemy dążyć do tego za wszelką cenę. Czymś wspaniałym byłoby rozegranie derbów Małopolski z Unią Tarnów. Bardzo byśmy chcieli, żeby w tym celu, którym jest awans do Ekstraligi, pomógł nam prezydent Jacek Majchrowski. Chodzi przede wszystkim o unowocześnienie stadionu Wandy. Brakuje nam krzesełek na trybunach, odpowiednich łazienek dla zawodników. To wielki problem. Stąd prośba do władz miasta, żeby w budżecie umieścić przebudowę tego obiektu. Chcielibyśmy, by zmodernizowany stadion mieścił dziesięciotysięczną widownię, miał słupy oświetleniowe. Pozwoliłoby to na rozgrywanie na tym obiekcie międzynarodowych imprez żużlowych, być może nawet Grand Prix. Jeśli Prezydent nam pomoże, my obiecujemy, że spełnimy marzenia mieszkańców Nowej Huty, Krakowa i okolic, którzy coraz chętniej przyjeżdżają na mecze żużlowe.

Zatrzymajmy się przy Nowej Hucie, ale odejdźmy na chwilę od sportu. Kiedy ostatnio rozmawialiśmy, pojawił się temat projektu „Nowa Huta Przyszłości". Mówił Pan wtedy, że kibicuje pomysłowi i chętnie się w niego włączy, ale to wszystko jest na razie w sferze projektów. Czy coś się od tego czasu zmieniło?

JP: Nie wiem, na jakim etapie jest przekazywanie terenów i pozyskiwanie nowych inwestorów. Niestety niepokojące jest to, że cisza wokół tego projektu jest wielka. Nie powinno tak być. Powinno być hucznie, powinno być widać, że coś jest robione. Potem się obudzimy z przerażeniem, zauważając, że trzeba przekazać na projekt 100 mln zł. Na jednej z najbliższych sesji będziemy wnosić, żeby przedstawiono radzie szczegółowe informacje na temat tego, w jakim tempie realizowany jest projekt. Będę się takich informacji stanowczo domagał.

W przyszłym roku Kraków czeka wielkie wyzwanie – Światowe Dni Młodzieży. Czy będziemy, jako miasto, gotowi na czas?

JP: Tak, Kraków będzie absolutnie przygotowany. Mamy doświadczenie w organizacji tak wielkich wydarzeń. Ostatnia nadzwyczajna sesja RMK poświęcona ŚDM pokazała, że wszystko jest na dobrej drodze. Oczywiście wielu rzeczy jeszcze nie wiemy. Nie wiemy np., czy będą przez czas trwania ŚDM darmowe bilety komunikacji miejskiej. Jeszcze przed świętami albo tuż po Nowym Roku będziemy się domagać dokładnej analizy wszystkich kosztów związanych z organizacją ŚDM – które poniesie Prezydent, wojewoda, Rada Miasta, a które kuria. Przyjęcie trzech milionów pielgrzymów to duże wyzwanie. Sporą rolę odegra w tym Nowa Huta, w której zatrzyma się wielu uczestników ŚDM. Oczywiście w gotowości bojowej muszą być wszystkie dzielnice. Po to, żebyśmy mogli się wszyscy godnie prezentować podczas tego wspaniałego wydarzenia.

Jakie są Pańskie plany na najbliższą przyszłość?

JP: Na pewno po wyborach parlamentarnych zmieni się kształt rady. Już jeden radny pracuje w Kancelarii Prezydenta RP, podobnie może być z innymi radnymi. Dlatego dojdą do rady nowi ludzie, choć wcale nie jest powiedziane, że mniej doświadczeni. Mogą to być na przykład wieloletni radni dzielnicowi. Jeśli o mnie chodzi, zadania, które zobowiązałem się zrealizować, będę starał się doprowadzić do końca. Wyborcy z mojego okręgu mi zaufali i na pewno ich nie zawiodę. A co przyniesie czas? Zobaczymy.

GŁOS DZIELNIC

Ostatnio odbyło się wiele posiedzeń rad i zarządów krakowskich dzielnic. Radni podjęli wiele uchwał, szczególnie istotnych z punktu widzenia mieszkańców. Poniżej prezentujemy niektóre z nich.

Dzielnica I Stare Miasto

Pomóż sobie i innym

Zajmujesz się rodzicami, żoną, mężem lub bliską ci osobą, która zmaga się ze schorzeniami neurologicznymi lub innymi chorobami neurodegeneracyjnymi? Dzielnica I zaprasza do udziału w grupie wsparcia dla rodzin i opiekunów osób z organicznymi uszkodzeniami mózgu. Celem spotkań jest próba uporania się z wyzwaniem, jakim jest opieka nad bliską, niekiedy nieuleczalnie chorą osobą. Na spotkanie może przyjść każdy, kto chce podzielić się problemem, ma określone kłopoty z kimś bliskim i potrzebuje wsparcia. Grupa ma charakter otwarty – można przyjść na spotkanie w dowolnym czasie. Udział w spotkaniach pozwoli na lepsze radzenie sobie z emocjami, które towarzyszą opiece nad osobą chorą, przyjrzenie się własnym potrzebom, odreagowanie stresu związanego z opieką, poznanie przyczyn zachowań bliskiej osoby, wymianę doświadczeń z osobami w podobnej sytuacji życiowej. Kontakt telefoniczny i zapisy pod numerem telefonu: 12 262-92-99 od poniedziałku do piątku w godzinach od 10.00 do 15.00.

Dzielnica III Prądnik Czerwony

Chcą pasów na ścieżkach rowerowych

Radni Dzielnicy III podjęli uchwałę, w której zwracają się do Prezydenta Miasta Krakowa oraz Zarządu Infrastruktury Komunalnej i Transportu w Krakowie o namalowanie znaków poziomych P-10 „przejście dla pieszych" na skrzyżowaniach wszelkiego typu dróg dla rowerów z ciągami

pieszymi biegnącymi przez teren Dzielnicy III. Uchwała ta jest odpowiedzią na liczne postulaty pieszych, którzy obawiają się kolizji z coraz liczniej pojawiającymi się i coraz szybciej jeżdżącymi rowerzystami, korzystającymi z dróg dla rowerów przecinających chodniki, manewrujących wokół przystanków autobusowych.

Dzielnica IV Prądnik Biały

Progi zwalniające poprawią bezpieczeństwo?

zdjęcia: Błażej Siekierka / UMK

Radni poparli stosowną uchwałą starania mieszkańców w sprawie montażu progów zwalniających na ul. Witkowickiej. Mieszkańcy wielokrotnie interweniowali w tej sprawie, argumentując, że przez tę ulicę samochody przejeżdżają zdecydowanie zbyt szybko, stwarzając niebezpieczeństwo dla pieszych.

Dzielnica V Krowodrza

Nie chcą food trucków

Rada Dzielnicy V Krowodrza negatywnie zaopiniowała lokalizowanie mobilnych samochodów gastronomicznych na terenie dzielnicy. Według radnych w dzielnicy Krowodrza jest duże nasycenie lokali gastronomicznych oraz dużo wolnych lokali, w których można urządzić gastronomię w dobrych warunkach sanitarnych.

Dzielnica X Swoszowice

Będzie Smoczy Skwer

Radni ze Swoszowic pozytywnie zaopiniowali dokumentację projektową dla inwestycji pn. „Wielopokoleniowy plac zabaw tzw. smoczy skwer na działce nr 348/22 obr. 68 jednostka ewidencyjna Podgórze przy ul. Wichrowej w Krakowie", wykonaną na zlecenie Zarządu Infrastruktury Komunalnej i Transportu, przedłożoną przez firmę projektową ATM Projekt pismem z 11 sierpnia 2015 r.

Dzielnica XIII Podgórze

Nie chcą stoisk z kwiatami na Rynku Podgórskim

Rada Dzielnicy XIII Podgórze stoi na stanowisku, że zagospodarowanie płyty Rynku Podgórskiego winno być zgodne z § 27 ust. 2 miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru „Stare Podgórze – Limanowskiego", niedopuszczającym lokalizacji kiosków kwiatowych na płycie Rynku. Miejsce to objęte jest ścisłą ochroną konserwatorską o nazwie „Kraków – historyczny zespół miasta", uznane za pomnik historii. Sporządzony dla tego obszaru plan miał na celu przede wszystkim zachowanie tego unikatowego układu urbanistycznego i jego ochronę. W ustalonym sposobie zagospodarowania nie został dokonany zapis, który dopuszczałby lokalizację pawilonów kwiatowych na płycie Rynku. Zatem przebudowa Rynku Podgórskiego mająca na celu przywrócenie i zachowanie jego wartości kulturowych i historycznych na całe następne pokolenia winna bezwzględnie respektować miejscowe prawo, porządkując i utrwalając na przyszłość wygląd tej przestrzeni publicznej.

Dzielnica XVIII Nowa Huta

Uszczelnić i ocieplić żłobki

Rada Dzielnicy XVIII złożyła wniosek o wprowadzenie do budżetu Miasta Krakowa na rok 2016 remontów żłobków z terenu Dzielnicy XVIII Nowa Huta, polegających na uszczelnieniu i ociepleniu fundamentów (izolacja pozioma i pionowa). Chodzi o: Żłobek Samorządowy nr 5 na os. Willowym 2, Żłobek Samorządowy nr 7 na os. Zielonym 28 oraz Żłobek Samorządowy nr 13 na os. Centrum A12. Według radnych żłobki te wymagają natychmiastowych prac polegających na uszczelnieniu fundamentów z uwagi na zagrzybienie i przedostawanie się wody do piwnic oraz przemarzanie ścian.

Różnica między zarabianiem i wydawaniem

Jedna z najsłynniejszych książek świata o zarządzaniu autorstwa Petera Druckera „Praktyka zarządzania" definiuje, czym jest zarządzanie. Drucker pisał przede wszystkim o zarządzaniu przedsiębiorstwami. Podobno biznes USA i Japonii uważa Druckera za ojca swoich sukcesów. Choć ta pionierska książka nieco się już zdezaktualizowała, na pewno wprowadza wiele ważnych pojęć, analizuje sytuację, wskazuje rozwiązania.

fot. archiwum prywatne

Małgorzata Jantos

Małgorzata Jantos*

Drucker opisywał podstawowe zasady dobrego zarządzania: pisał o zarządzaniu pracownikiem i pracą. Interesował się funkcjonowaniem przedsiębiorstwa i je opisywał (w aspekcie zewnętrznym i wewnętrznym). Warto przeczytać jego książkę, aby się zorientować, na czym polega dobre zarządzanie.

Doskonałym przykładem menadżera jest, wśród wielu innych, Lee Jacocca – człowiek, który uratował wiele przedsiębiorstw związanych z motoryzacją. Jacocca znał się na branży. Bywa jednak i tak, że menadżerowie przechodzą z jednej dziedziny do drugiej. Z produkcji komputerów do produkcji coca-coli. Zapewne nie znają, tak jak informatycy, zasad budowania komputerów i może niezbyt zgłębiają skład i produkcję coli. Jeśli więc oni mogą przechodzić z jednej branży do drugiej, to dlaczego nie może dziać się tak wszędzie? Czy nieznajomość branży jest atrybutem czy przeszkodą? Co łączy menadżerstwo w różnych przedsiębiorstwach? Ano łączy je między innymi zysk. Przedsiębiorstwo działa w celu zaistnienia na rynku i osiągnięcia zysku. Działalność gospodarcza pozwala zatrudnionym ludziom zarabiać.

Kultura może na siebie zarabiać

A co jest z kulturą i jej zarządzaniem? No właśnie – kultura może (choć jest to przypadek dość rzadki) zarabiać na siebie. Prywatne teatry niekiedy (i to raczej nie w Polsce) zarabiają na swoje utrzymanie. Kultura jednak przeważnie korzysta z pieniędzy publicznych. Menadżer w kulturze nie generuje zatem zysków, ale dystrybuuje pieniądze publiczne. Ze względu na rolę kultury, jej bardzo szeroką ofertę, niezbadane do końca oczekiwania odbiorców, zarządzający kulturą musi dokonywać wyborów, mieć koncepcję, na co warto wydawać (publiczne!) pieniądze, a co można sobie i nam, społeczeństwu, darować… Kolejka oczekujących wsparcia ze strony państwa jak zwykle będzie długa. Komu dać, a kogo odesłać? Jakie będą kryteria?

Ze względu na rolę kultury, jej bardzo szeroką ofertę, niezbadane do końca oczekiwania odbiorców, zarządzający kulturą musi dokonywać wyborów, mieć koncepcję, na co warto wydawać (publiczne!) pieniądze, a co można sobie i nam, społeczeństwu, darować…

Jak pogodzić wydajność i jakość

I tutaj jest wyraźnie widoczna owa podstawowa różnica: menadżer w przedsiębiorstwie zarabia (generuje zyski), a w kulturze – dystrybuuje. Menadżer w firmie zna zasady, które są podstawowe w funkcjonowaniu przedsiębiorstwa jako takiego. Powinien znać jak najlepiej oferowany czy wytwarzany produkt – czym on jest oraz komu i jak ma służyć. Dobry menadżer poświęci sporo czasu, aby poznać zakres działalności firmy. A czy można tak samo z kulturą?

Wśród reform sektora publicznego ważnym nurtem jest wprowadzanie menadżerskich metod do zarządzania usługami publicznymi (New Public Management). Jedną z podstawowych cech tego podejścia jest analiza kosztów, ich kontrola oraz zwiększanie wydajności w sektorze usług publicznych. Podstawowym pytaniem, bardzo istotnym dla kultury jest, jak pogodzić wydajność i jakość. Jakość wydarzeń kulturalnych musi się zmieniać chociażby i dlatego, że zmieniają się oczekiwania odbiorców.

Każda instytucja, jak i każda polityka kulturalna samorządu ma swoją specyfikę: uwarunkowania, wartości czy priorytety. Mówi się o kierunku polityki kulturalnej miasta. Analiza pojedynczych instytucji nie daje informacji przydatnej w zarządzaniu kulturą w mieście. Dopiero analiza całej oferty może pokazać potencjał, jaki ma miasto.

Zadanie inne i niełatwe

W polityce publicznej coraz bardziej rozpowszechnia się w ostatnich latach współpraca partnerów. Sektor publiczny przywiązuje coraz większą wagę do współpracy z instytucjami społeczeństwa obywatelskiego. W Polsce w rozwoju kultury jest kilka istotnych obszarów: sektor publiczny, sektor biznesu (coraz bardziej aktywny w sferze rozrywki) i sektor społeczeństwa obywatelskiego. Ustawa o samorządzie gminnym upoważniła władze gminy do zawierania umów z organizacjami pozarządowymi w celu realizacji zadań własnych (art.9, ust.1). Może więc im przekazywać wykonywanie tych zadań.

Kraków plasuje się wśród miast o wysokich wydatkach na kulturę. Partnerstwo w realizacji zadań wymaga od zarządzających kompetencji, znajomości środowiska i oferty, a także jasnych reguł, zrównoważonych wkładów, korzyści i odpowiedzialności wszystkich partnerów. Mówi się o polityce kulturalnej miasta, opartej na wizji i kierunku rozwoju kultury. Świadomość potencji i pluralizmu oferty, które dają krakowscy artyści, to za mało, aby móc nawiązać właściwy kontakt ze środowiskiem. Trzeba je znać, aby móc wykorzystać to, co oferuje, i wzajemnie się wesprzeć. To zadanie nie jest łatwe i zapewne zupełnie inne niż menadżerskie prowadzenie jakiejkolwiek firmy czy przedsiębiorstwa.

*przewodnicząca Komisji Kultury i Ochrony Zabytków

Największe bogactwo narodu

Nakładem Księgarni Akademickiej ukazała się niedawno nowa książka Franciszka Ziejki zatytułowana „W drodze do sławy. Studia i szkice". W przedmowie autor pisze: „W książce tej zebrałem siedemnaście tekstów, w których zająłem się problemem zdobywania przez pisarzy oraz bohaterów narodowych sławy".

Michał Kozioł

Czytelnik znajdzie tu teksty o wielkich naszych bohaterach narodowych, którzy złotymi zgłoskami wpisali się w historię, …ale także o takich, którzy w zaciszu archiwów czy bibliotek spędzili długie lata w poszukiwaniu prawdy o narodowej przeszłości". Gdy czyta się zacytowane wyżej słowa, nieodparcie nasuwa się refleksja, że terminu „sława" używamy bardzo rzadko. Właściwie zniknęło ono prawie zupełnie ze współczesnej polszczyzny. Podobny los spotkał także inne słowa. Czy na przykład często posługujemy się słowami „honor" albo „wierność"?

Wśród czternastu postaci, których drogę do sławy opisał autor, znaleźli się m.in.: Kazimierz Pułaski, Tadeusz Kościuszko, ks. Józef Poniatowski, Fryderyk Chopin czy Stanisław Wyspiański. Jest też rozdział zatytułowany „Małopolanie i ich dziedzictwo literackie", szczególnie dla nas ważny, bo mówiąc i pisząc o Małopolsce, nie można pominąć roli Krakowa, stolicy tego regionu, a jednocześnie miasta, które – w różnych epokach – nie tylko aspirowało do roli kulturalnej stolicy Polski, ale rolę taką niezaprzeczalnie odgrywało.

Autor „W drodze do sławy" na wstępie stawia tezę, że „dziedzictwo literackie historycznej Małopolski wspiera się na fundamentach, których budowniczymi byli pierwsi nasi kronikarze". Listę zasłużonych na polu literatury małopolskich, a jednocześnie krakowskich postaci „otwiera tajemniczy mnich, który – jak twierdzą współcześni badacze – pod koniec XI wieku… przybył do Krakowa na dwór księcia Bolesława Krzywoustego albo z Wenecji, albo z Saint-Giles w Prowansji". Kolejni z tej listy to: Mistrz Wincenty zwany Kadłubkiem, Jan Długosz, Mikołaj Rej, Jan Kochanowski, Piotr Kochanowski, ks. Piotr Skarga. Wszyscy oni tworzyli swoje dzieła w Krakowie. Co prawda Mistrz Wincenty osiadł pod koniec życia w Jędrzejowie, a Mikołaj Rej – choć pisał się „z Nagłowic" – urodził się na Rusi, w Żurawnie, Jan Kochanowski zaś niedoparcie kojarzy się z Czarnolasem, w którym pod sławną lipą zażywał uroków wiejskiego życia, to jednak wszyscy oni zostali ukształtowani przez Kraków.

Pisząc o Małopolsce, autor stwierdza, „że wraz z upadkiem Rzeczypospolitej zmieniły się granice Małopolski. W XIX w. pojęcie to pojawiało się coraz rzadziej, zastąpione bowiem zostało innymi. „Nazwą dominującą był do dziś tułający się po polszczyźnie, a przez niektóre środowiska darzony wręcz wielką miłością, urodzony w Wiedniu językowy potworek, czyli słowo »Galicja«. Jednak zanim nastąpił absolutny militarny i w tej sytuacji zupełnie naturalny polityczny upadek Rzeczypospolitej, poprzedził go upadek i regres kulturalny. Ostatnim znaczącym „małopolskim" pisarzem staropolskim był Wespazjan Kochowski, zmarły w ostatnim roku XVII stulecia. Trzeba było czekać prawie sto lat, aby przyszedł na świat kolejny wielki poeta rodem z Małopolski, mający w swoim życiorysie krakowski epizod. Był nim Kazimierz Brodziński, rodem spod Bochni, ze wsi Królówka. Urodzony w roku uchwalenia Konstytucji 3 Maja, artylerzysta w Wojsku Polskim za czasów Księstwa Warszawskiego, uczestnik wyprawy na Moskwę, po powrocie z niewoli swoją „złamaną i wyszczerbioną szablę" zamienił na pióro.

Czasy Wolnego Miasta Krakowa, względna swoboda panująca na tym ostatnim, niepodporządkowanym bezpośrednio władzy zaborczej skrawku Rzeczypospolitej, przyniosły prawdziwy wysyp poetów. Obok Edmunda Wasilewskiego zasługują na miejsce w zbiorowej pamięci Polaków takie postacie jak Józef Łapsiński, Konstanty Majeranowski, Anna Libera czy Franciszek Żygliński. Autonomia – nazywana „galicyjską" – przyniosła tyle niezbędnej poetom swobody, że przed I wojną światową Kraków był nie tylko stolicą polskiej irredenty, ale także niekwestionowaną stolicą kulturalną Polski. Znaczący udział w podniesieniu Krakowa do tak wysokiej rangi miał Stanisław Wyspiański. O jego drodze do sławy można się dowiedzieć z osobnego rozdziału książki Franciszka Ziejki, zatytułowanego „»Budziciel« narodu".

fot. archiwum własne

II Wielki Test Historyczny dla krakowian

fot. archiwum własne

Jacek Majchrowski

Małgorzata Jantos

Narodowe Święto Niepodległości obchodzone 11 listopada jest znaczącym dniem dla Polaków. Jest to dzień upamiętniający odzyskanie przez Naród Polski w 1918 roku niepodległego bytu państwowego. Dla Polaków to dzień zadumy nad historią i okazja do wyrażenia uczuć patriotycznych.

Proces odzyskiwania niepodległości był rozłożony w czasie, a 11 listopada jest tylko jedną z kilku dat przełomowych w tym procesie. Już w 1916 r. pod auspicjami Niemiec i Austro-Węgier powstało Królestwo Polskie, na którego czele stała Rada Regencyjna. Organizowano polską administrację, formowano polskie oddziały zbrojne. 7 października 1918 r. Rada Regencyjna ogłosiła niepodległość Państwa Polskiego i zapowiedziała utworzenie suwerennego parlamentu. W nocy z 6 na 7 listopada uformował się w Lublinie Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej z Ignacym Daszyńskim na czele. Z kolei 10 listopada przyjechał do Warszawy Józef Piłsudski, zwolniony z więzienia magdeburskiego. Dzień później Rada Regencyjna przekazała mu część zwierzchniej władzy państwowej. Był to kolejny etap walki o utrzymanie niepodległości… Podobnie jak w ubiegłym roku, kiedy liczba uczestników konkursu mile nas zaskoczyła, zapraszamy Państwa do wypełnienia niniejszego testu, który przypomni nam wszystkim znaczenie Święta Niepodległości dla czasów nam współczesnych.

1. W którym krakowskim kościele brał ślub Feliks Dzierżyński?

Odp.: _____

2. Czym był „babski comber"?

Odp.: _____

3. Gdzie został pochowany Edward Dembowski?

Odp.: _____

4. Czym zajmowali się pasamonicy?

Odp.: _____

5. Czym stary Karwicki usypiał czujność konwojentów wiozących polskich powstańców do więzienia św. Michała w 1863 r.?

Odp.: _____

6. Jakim herbem pieczętował się Erazm Ciołek?

Odp.: _____

7. Kto to był Aron Gajer?

Odp.: _____

8. Ile kobiet zasiadało w nowo utworzonej Radzie Miasta Krakowa w 1918 r.?

Odp.: _____

9. Do jakiego ptaka strzelali bracia kurkowi?

Odp.: _____

10. Kto napisał wodewil „Królowa przedmieścia"?

Odp.: _____

11. Czym zajmowali się włóczkowie?

Odp.: _____

12. Jak nazywał się dowódca konfederatów barskich, którzy w 1772 r. przez blisko trzy miesiące bronili się na Wawelu?

Odp.: _____

13. Gdzie stała zburzona na początku XX wieku tak zwana „Baszta Kościuszki"?

Odp.: _____

14. Kto był pierwowzorem postaci „Starego aktora" z „Wyzwolenia" Stanisława Wyspiańskiego?

Odp.: _____

15. Wydawanie jakiego krakowskiego pisma na okres trzech miesięcy zawiesiły władze austriackie 15 grudnia 1863 r.?

Odp.: _____

16. Kto w 1912 r. został komendantem krakowskiego harcerstwa?

Odp.: _____

17. W którym roku profesorowie Odon Bujwid i Napoleon Cybulski uzyskali zgodę na założenie w Krakowie żeńskiego gimnazjum?

Odp.: _____

18. Kto 16 października 1820 r. wwiózł pierwszą taczkę ziemi na kopiec Kościuszki?

Odp.: _____

19. W którym roku przybył do Krakowa Jan Kapistran, słynny kaznodzieja z zakonu obserwantów zwanych też bernardynami?

Odp.: _____

20. W którym roku ścięty został rajca Andrzej Wierzynek, oskarżony o przywłaszczenie pieniędzy z miejskiej kasy?

Odp.: _____

21. W jakiej sali odbyło się 16 sierpnia 1914 r. zebranie, na którym powołano Naczelny Komitet Narodowy?

Odp.: _____

22. W którym roku otwarto przy ul. Rakowickiej duży zakład wychowawczy dla opuszczonych chłopców fundacji Aleksandra Lubomirskiego?

Odp.: _____

23. W którym roku krakowska rada miejska podjęła uchwałę o założenia szpitala św. Sebastiana dla zarażonych „chorobą dworską"?

Odp.: _____

24. Zgodnie z warunkami kapitulacji załoga szwedzka mogła 30 sierpnia 1657 r. opuścić Kraków, zabierając ze sobą łupy. Ile wozów, a każdy zaprzężony był w sześć koni, wywoziło wówczas łupy zagrabione przez Szwedów?

Odp.: _____

25. Jak nazywało się pierwsze krakowskie stałe kino?

Odp.: _____

26. Kto był pierwszym prezesem krakowskiego „Sokoła"?

Odp.: _____

27. Kiedy przy ul. Dolnych Młynów uruchomiono krakowską „cygarfabrykę", czyli „c.k. Fabrykę Tytoniu"?

Odp.: _____

28. W którym roku otwarto nowy teatr, noszący dziś imię Juliusza Słowackiego?

Odp.: _____

29. Jacy dwaj wielcy aktorzy polscy debiutowali w 1904 r. na scenie Teatru Ludowego przy ul. Krowoderskiej?

Odp.: _____

30. W którym roku powołano w „Cracovii" sekcję hokeja na lodzie?

Odp.: _____

31. Na jakim cmentarzu został pochowany Antoni Stawarz?

Odp.: _____

32. Jak nazywał się przewodniczący Komisji Kryminalnej zabity na Plantach przez nieznanych sprawców 4 listopada 1847 r.?

Odp.: _____

33. W którym roku dział etnograficzny krakowskiego Muzeum Narodowego został przekształcony w Muzeum Etnograficzne?

Odp.: _____

34. Jakie było imię i nazwisko panieńskie wiejskiej dziewczyny, z którą ożenił się Stanisław Wyspiański?

Odp.: _____

35. Jakie imię nosiła małżonka profesora Odona Bujwida, znana działaczka społeczna i prekursorka ruchu kobiecego w zaborze austriackim?

Odp.: _____

36. Na jakiej uroczystości spotkali się wspólnie Józef Piłsudski, Józef Haller, Józef Dowbór-Muśnicki?

Odp.: _____

37. Na klepsydrach wieszano napisy: „Zła macocha… – wiedźma operowana w Zakładzie Wilhelma, zmarła po ciężkich kurczach na uwiąd starczy, przeklęta przez wszystkich, którzy mieli nieszczęście z nią się zetknąć." O kim mowa?

Odp.: _____

Autorzy pytań: Katarzyna Góralczyk, Michał Kozioł

Informacje o konkursie:

Wypełnione formularze konkursowe należy składać do 2 listopada w portierni UMK, pl. Wszystkich Świętych 3–4 lub pobrać ze strony www.krakow.pl i wypełnione przesłać na adres: redakcja@um.krakow.pl z dopiskiem: wielki test historyczny.
Nagrody otrzyma 15 osób, które uzyskają największą liczbę punktów – o wygranej zwycięzcy zostaną poinformowani drogą mailową 7 listopada.
W przypadku dużego zainteresowania konkursem organizator zastrzega sobie prawo do zwiększenia liczby osób nagrodzonych.
Uroczyste wręczenie nagród z udziałem Jacka Majchrowskiego, Prezydenta Miasta Krakowa oraz Małgorzaty Jantos, Przewodniczącej Komisji Kultury i Ochrony Zabytków odbędzie się 11 listopada o godz. 15.00 w Urzędzie Miasta Krakowa, pl. Wszystkich Świętych 3–4.
Regulamin konkursu dostępny jest na stronie: www.krakow.pl

_____
imię i nazwisko

_____
numer telefonu

_____
adres e-mailowy

„Wyrażam zgodę na przetwarzanie przez UMK moich danych osobowych na potrzeby konkursu".

_____
podpis

Jacek Majchrowski
Prezydent
Miasta Krakowa

Bogusław Kośmider
Przewodniczący
Rady
Miasta Krakowa

Tomasz Daros
Przewodniczący
Rady i Zarządu
Dzielnicy I
Miasta Krakowa

Jacek Bednarz
Przewodniczący
Rady i Zarządu
Dzielnicy XIII
Miasta Krakowa

zapraszają

97.

ROCZNICA WYZWOLENIA KRAKOWA SPOD WŁADZY ZABORCZEJ

29 PAŹDZIERNIKA | CZWARTEK | 2015

10:30
Urząd Miasta Krakowa
Rynek Podgórski 1
ZŁOŻENIE KWIATÓW POD TABLICĄ
POŚWIĘCONĄ LEGIONISTOM PODGÓRSKIM
POLEGŁYM ZA OJCZYZNĘ

10:30
cmentarz Rakowicki
[zbiórka o godz.10:20 przy bramie
od strony ul. Rakowickiej]

ZŁOŻENIE KWIATÓW NA GROBIE
KPT. ANTONIEGO STAWARZA

HISTORYCZNY SPACER PO CMENTARZU –
„Bohaterowie Westerplatte"

10:30
Międzyszkolny Ośrodek Sportowy
Kraków Zachód
pl. Na Groblach 23
BIEG SZTAFETOWY
O SZABLĘ KPT. ANTONIEGO STAWARZA

11:00
Podgórze
pl. Niepodległości
„Niepodległość zaczęła się w Podgórzu"
UROCZYSTOŚĆ UPAMIĘTNIAJĄCA BOHATERSKI
CZYN ZBROJNY NASZYCH RODAKÓW
WALCZĄCYCH O WOLNĄ I NIEPODLEGŁĄ POLSKĘ

12:00
Rynek Główny
INSCENIZACJA HISTORYCZNA
W WYKONANIU GRUP REKONSTRUKCJI HISTORYCZNEJ

UROCZYSTA ZMIANA WARTY POD WIEŻĄ RATUSZOWĄ

ŚLUBOWANIE STRAŻY MIEJSKIEJ

ŚLUBOWANIE PIERWSZYCH KLAS GIMNAZJALNYCH

ZŁOŻENIE KWIATÓW
POD TABLICĄ NA WIEŻY RATUSZOWEJ

WRĘCZENIE NAGRÓD ZWYCIĘZCOM
BIEGU SZTAFETOWEGO
O SZABLĘ KPT. ANTONIEGO STAWARZA
PRZEZ GOŚCIA SPECJALNEGO
MICHAŁA KOŚCIUSZKO

Oprawa uroczystości:
Kolejowa Orkiestra Dęta

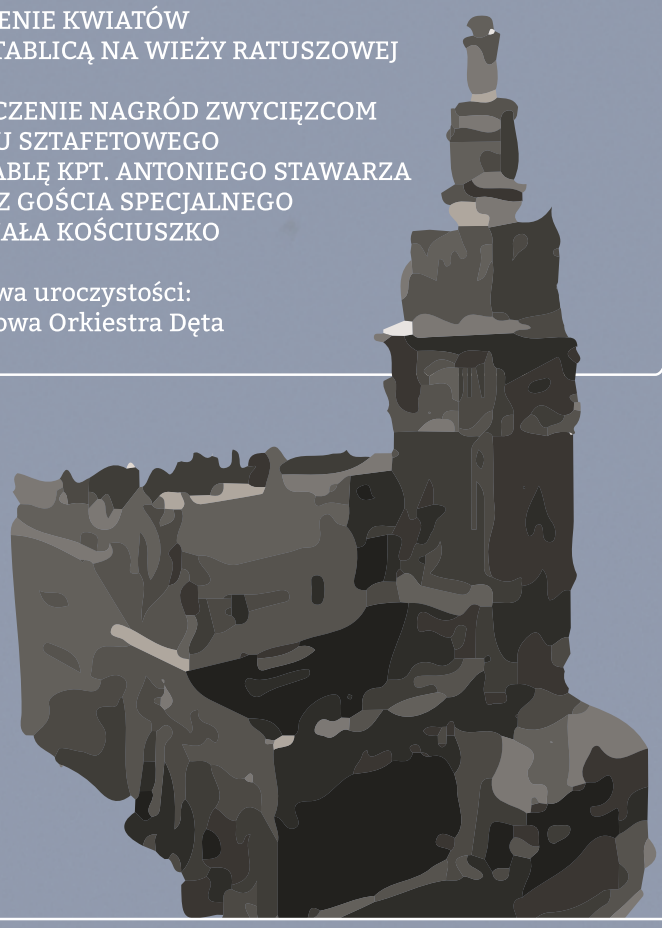

ORGANIZATORZY

PARTNERZY

PATRONI MEDIALNI

KRK

SC | GWIAZDY Z SINFONIETTĄ

Jacek Majchrowski
Prezydent Miasta Krakowa

Andrzej Tombiński
Konsul Honorowy Austrii w Krakowie

zapraszają

GÁBOR BOLDOCZKI TRĄBKA

JUREK DYBAŁ DYRYGENT
SINFONIETTA CRACOVIA

KRZYSZTOF PENDERECKI | NOWY **KONCERT NA TRĄBKĘ**
FAZIL SAY | **KONCERT NA TRĄBKĘ OP. 31** |
MAURICE RAVEL | **LE TOMBEAU DE COUPERIN** | **BOLERO** |

| **26** X **2015** | godz. 19.30 | **ICE KRAKÓW** CONGRESS CENTRE |

W DNIU ŚWIĘTA NARODOWEGO AUSTRII

Bilety dostępne w sprzedaży internetowej i punktach sieci: Ticketpro.pl, Eventim.pl, InfoKraków oraz w kasie Dworku Białoprądnickiego
35 PLN – parter, **25 PLN** – balkon, **15 PLN** – ulgowy

Sala audytoryjna, ul. Marii Konopnickiej 17

fot. Marco Borggreve

ORGANIZATOR: sinfonietta cracovia

PATRONAT: Konsulat Austrii w Krakowie

PARTNER: II Międzynarodowy Festiwal im. Krzysztofa Pendereckiego w Zabrzu

PATRONAT MEDIALNY: RMF Classic, onet., TVP Kraków, naszemiasto., Dziennik Polski, ams, www.krakow.pl, Kraków.fm, Kraj Net, TicketPro, eventim.pl

www.sinfonietta.pl